Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 277. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
WTOREK 9 PAZDZIERNIKA 1934.	Przedpłata wynosi: W Krakowie z odnoszeniem / bez odnoszenia — Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową — Zagranicą Miesięcznie . . . . . . 5·– zł. / 4·50 zł. — 5.– zł. — 8·– zł. TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

W Hiszpanji.

Fala rewolucyjna, która w Hiszpanji w ostatnich dniach osiągnęła niezwykle wysoki poziom, zaczyna opadać. Po parudniowych walkach, które pociągnęły za sobą setki ofiar w zabitych i rannych, po aresztowaniu kilku tysięcy rewolucjonistów, rząd p. Lerroux opanował sytuację. Zlikwidował także przy zastosowaniu bardzo energicznych, bo i armat, środków z kilkunastogodzinną niezależną republikę katalońską. Rząd tej republiki został aresztowany i osadzony w więzieniu. W tej chwili nie tylko skończyła się niezależność, ale nawet autonomja Katalonji znalazła się pod znakiem zapytania.

Rewolucja w Hiszpanji jest zjawiskiem niemal stałem i składają się na nią różne czynniki. Stąd pochodzi trudność w orjentowaniu się w sytuacji hiszpańskiej. Często nie łatwo zrozumieć, o co chodzi rewolucjonistom, jakie im przyświecają cele, a jeszcze trudniej — kto niemi kieruje. Jedno jest pewne, że wprowadzenie w Hiszpanji ustroju republikańskiego nie zapewniło jej normalnego rozwoju. Przeciwnie, wtrąciła kraj w anarchję, której końca nie widać.

Jeżeli chodzi o ostatni wybuch rewolucyjny, to tym razem jego przyczyny są jasne. Stanowi on odpowiedź na powołanie do władzy rządu o kierunku umiarkowano-konserwatywnym, odpowiadającym jednak ściśle dzisiejszej większości w parlamencie. Lewica hiszpańska zamiast walczyć z tym rządem w drodze parlamentarnej, wybrała inną drogę: proklamowała rewolucję. Nie pierwszy raz to się zdarza, że socjaliści, znalazłszy się w mniejszości, uciekają się do zamachów. Kończy się to najczęściej fatalnie nie tylko dla nich, ale i dla ustroju republikańskiego.

Przypomnieć należy, że wybory do hiszpańskiego parlamentu po rozwiązaniu konstytuanty dały zdecydowane zwycięstwo prawicy. Nie mniej i wpływy lewicy były w nim znaczne. Przy tym układzie sił nie mogło być mowy o decydującej rozgrywce, aczkolwiek obie strony zdawały sobie sprawę, iż jest ona nieunikniona. Wówczas doszedł do skutku kompromis między szefem radykałów, Aleksandrem Lerroux, a przewódcą katolickiej akcji ludowej, G. Roblesem, w wyniku którego powstał rząd centrowy pod przewodnictwem pierwszego. W rządzie tym jednak nie brał udziału blok stronnictw umiarkowanych, zorganizowany przez Roblesa, ale był on panem sytuacji, gdyż los rządu zależał od jego głosów. Lerroux mógł rządzić, godząc się na coraz to inne ustępstwa na rzecz postulatów prawicowych. Doprowadziło to do ciągłych starć w gabinecie, do rozłamu w stronnictwie radykałów i do upadku rządu z powodu projektu ustawy amnestyjnej, zwalczanej przez lewicę jako już zbyt wielką koncesję na rzecz prawicy.

Upadek rządu A. Lerroux nie spowodował jednak zmiany systemu rządzenia, chociaż wtedy p. Robles zgłosił gotowość objęcia władzy. Uznając republikańską formę ustroju państwa, domagał się jednak rewizji konstytucji w kierunku wybitnie umiarkowanym. W odpowiedzi na to socjaliści zorganizowali strajk, a w Katolonji wzmogły się jeszcze bardziej tendencje separatystyczne. Ostatecznie skończyło się na tem, że na miejsce p. Lerrouxa przyszedł p. Samper, ale ani charakter gabinetu, ani skład sił w parlamencie nie uległ żadnej zmianie... Zależność rządu od stronnictw prawicy trwała w dalszym ciągu, a jednocześnie wzmogła się rewolucyjna działalność lewicy, koncentrując się głównie w autonomicznej Katolonji. Między rządem tej ostatniej a rządem centralnym wywiązał się ostry zatarg, którego załagodzenie w drodze pokojowej stawało się coraz bardziej niemożliwe. I właśnie w tej chwili, kiedy rząd madrycki mobilizował wszelkie siły, aby stłumić knowania rewolucyjne socjalistów, rząd kataloński wchodził na drogę także zdecydowanie rewolucyjną.

Na tle tych stosunków doszło do nowego przesilenia rządowego. P. G. Robles odmówił poparcia rządowi, domagając się powołania doń przedstawicieli prawicy albo rozwiązania parlamentu. Według niego, najważniejszem zadaniem nowego rządu winna być rewizja katolońskiego statutu autonomicznego oraz stłumienie rewolucji barcelońskiej. Stanowisko przewódcy katolickiej akcji ludowej poparli radykałowie, wysuwając alternatywę: albo rząd parlamentarnej większości, albo rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Na tę drugą ewentualność godzili się także socjaliści, ale pod warunkiem uprzedniego powierzenia władzy rządowi lewicowo-socjalistycznemu.

Z tej niesłychanie trudnej sytuacji prezydent republiki hiszpańskiej, p. Zamora, wybrnął w ten sposób, że utworzenie nowego rządu powierzył znowu p. Lerroux. Nowy gabinet opiera się na większości parlamentarnej, a więc odpowiada postulatowi, wysuniętemu przez szefa umiarkowanej prawicy. W odpowiedzi na to nastąpił wybuch rewolucji w kilku prowincjach hiszpańskich, a Katolonja ogłosiła swą niezależność.

Jak wynika z ostatnich wiadomości, rewolucja została stłumiona, a rząd katoloński został uwięziony. Energja z jaką wystąpił p. Lerroux, zdaje się świadczyć, że posiada jednak większość opinji za sobą, i pozwala przypuszczać, że może wreszcie teraz długotrwała wojna domowa w Hiszpanji zostanie ukończona.

A. D.

Uczczenie sędziwej patrjotki.

Wilno, 8. 10. (PAT). W **Wilnie** w drodze do Warszawy zatrzymała się **92-letnia Marja Fabjanowska**, którą niedawno komisja kwalifikacyjna przy M. S. Wojsk. **uznała za weterankę 1863 roku i nadała jej stopień ppor. weteranów 1863 roku.** P. Fabjanowska przyjechała do Wilna **z Kowna,** gdzie dotychczas mieszkała, a obecnie ma mieszkać w schronisku weteranów 1863 **r.** w Warszawie.

——oo——

Wilno 8. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechał do Wilna w towarzystwie adjutanta p. marsz. Piłsudski. Wagon salonowy p. Marszałka odczepiono od pociągu. P. Marszałek opuścił wagon o godzinie 12.30 i udał się do salonów recepcyjnych dworca, gdzie powitany został przez wojewodę wileńskiego Jaszczołta oraz gen. Skwarczyńskiego w otoczeniu dowódców jednostek wojskowych, stacjonujących w Wilnie. Po krótkiej rozmowie p. Marszałek w towarzystwie p. wojewody udał się do pałacu reprezentacyjnego.

Dekret o oddłużeniu drobnego i średniego rolnictwa

już w tym tygodniu będzie ustalony.

Warszawa, 8. 10. (Telef.) Z końcem bieżącego tygodnia ma wejść pod obrady Rady Ministrów **projekt t. zw. ustawy oddłużeniowej, mającej ulżyć drobnemu i średniemu rolnictwu. Dotychczasowe przepisy w tym kierunku objęte będą jedną ustawą.** Prace Ministerstwa Skarbu oraz Min. **Rolnictwa nad projektem oddłużeniowym kończone są z pośpiechem. Chodzi o to, ażeby projekt był ogłoszony jako dekret** Prezydenta Rzplitej. Pozatem ukaże się kilka **dekretów mniejszej wagi.**

Co wolno będzie sprowadzać z Niemiec?

Warszawa, 8. 10. (Telef.) Zawarta ostatnio **polsko-niemiecka umowa kompensacyjna zawiera wykaz towarów niemieckich,** dopuszczonych do wwozu w granice Polski na zasadzie ulg i opłat celnych. Lista towarów **niemieckich obejmuje 100 pozycyj.** Najważniejszą pozycję tworzą artykuły niemieckiego przemysłu **metalowego, chemicznego i szklanego.** Ponadto dopuszczono do importu niemieckiego wyroby **kosmetyczne i optyczne.** Umowa przewiduje także **import win niemieckich do Polski** oraz artykułów **rolniczych** wysokiej jakości. W czasie rokowań Niemcy domagali się zezwoleń na import samochodów i części samochodowych do Polski. Żądanie to nie zostało uwzględnione. Kwestja importu **samochodów niemieckich** do Polski **ma być przedmiotem dalszych rokowań gospodarczych** między obu państwami. — Niemcy w zawartej umowie kompensacyjnej nie uzyskali zgody na import do Polski sprzętu radjowego.

——oo——

Fatalna pomyłka tureckiej straży wybrzeża.

Stambuł, 8. 10. (PAT). **Baterje nadbrzeżne tureckie otworzyły ogień na torpedowce francuskie „Cassard" i „Guepard", które zbliżały się do Smyrny po wizycie, jaką złożyły flocie greckiej. Komendanci torpedowców donieśli o incydencie rządowi francuskiemu. Oczekiwane jest wystąpienia minist. spraw zagr. w sprawie tego incydentu.**

Co się dzieje w sanacyjnym Związku Kobiet!

Warszawa, 8. 10. (Telef.). Na tle walki w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet do p. **Moraczewskiej** wystosowała funkcj. Związku, mieszkająca w lokalu Związku **H. Zarębianka** list następujący:

„Uważam za swój obowiązek zakomunikować, co nastąpiło dnia 2 i 3 października 1934 r. **Pani Grynberżanka przyszła do normalnych zajęć w godzinach popołudniowych.** Po skończonych czynnościach panna Grynberg zaczęła szukać we wszystkich biurkach, z któremi miałam do czynienia i twierdziła, że **musi znaleźć asygnatę wartości 47 zł.** Od czasu do czasu przyjmowała telefony. Treścią rozmowy telefonicznej było: **„tak", „nie".** Słyszałam tylko urywane zdania. W międzyczasie przyszła **p. Ceysingerówna,** była bardzo krótko Następnie ja przyjmowałam telefony około godz. 9-ej od pani H. **Jaroszewiczowej,** która prosiła do aparatu p. Grynberg. Po krótkiej rozmowie p. Grynberg z p. H. Jaroszewiczową **p. Grynberg zdjęła ubranie i będąc zdenerwowaną, znowu zaczęła pracować przy swojem biurku.** Ponieważ byłam bardzo zmęczona więc zwróciłam się do p. Grynberg z prośbą o skończenie zajęcia. Wówczas p. Grynberg zatelefonowała do kogoś, krótko mówiąc: **„Zdaje mi się teraz nie można wszystkiego uporządkować"** i wyszła z biura. Po pewnym czasie ostro dzwoniono do drzwi i telefonowano. Drzwi nie otwierałam, telefonu nie przyjmowałam. Dziś, to jest 3-ego o godzinie 7-ej rano **ostro zadzwoniono.** Na moje pytanie „kto tam", odpowiedziano: **„Wachtlówna z listem do p. prez. Z. Moraczewskiej.** Odpowiedziałam na to, że panie urzędują od godz. 9-ej. **Dobijanie się do drzwi nie ustawało.** Po uchyleniu drzwi kilka pań, stojących po drugiej stronie nacisnęło je i weszły wszystkie. Były to panie: **Wachtlówna, Ceysingerówna, Jaroszewiczowa, Barańska, Wolska, Bałabanówna, Naglerowa, Stelecka, Konopczyńska, Gawrońska i in. Przyprowadzono ślusarza. Pani Barańska potrząsnęła mną za ramię, nakazując stać nieruchomo, „bo zabijemy" i oddała mnie pod opiekę ślusarza,** posiadającego żelazne narzędzia. Potem zbliżyła się do mnie **pani Ceysingerówna,** wzięła mnie pod ramię, odprowadziła do sąsiedniego pokoju. **proponując 25 zł. z poleceniem zachowania całego zajścia przy sobie.** Ponadto obie panie **podsuwały mi jakieś pieniądze,** przypominając, że dały mi pracę, obiecując nadal takową za milczenie o zajściu i wracając ze mną do p. Jaroszewiczowej twierdziły, że **nie wypuszczą mnie z rąk,** że **„nie pisnę",** krzycząc, że niewiadomo, kto tu będzie rządził i jak będzie ze mną. **W tej chwili zemdlałam.** Po obudzeniu, czując się okropnie, prosiłam, aby mnie wypuściły do siostry. Po ubraniu się, wychodząc, widziałam jak **przeglądały biurka, wyjmując dokumenty** (woźny twierdzi, że wynosiły do samochodu, czekającego przed bramą). Po przyjściu do siostry natychmiast zatelefonowałam do p. Sztejnównej i Moraczewskiej. — Z najwyższem poważaniem H. Zarębianka".

P. S. W tej chwili przypomniałam sobie, że jedną z kobiet, gdy zaczęłam krzyczeć, **włożyła mi chustkę w usta,** aby stłumić krzyk.

Mussolini u D'Annunzia.

Riva del Garda (PAT). **Mussolini** odwiedził **Gabrjela d' Annunzio** w jego siedzibie w Vittoriale.

——oo——

Warszawa, 8. 10. (Telef. wł.). Nadzwyczajne zgromadzenie oddziału warszawskiego Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności uchwaliło rezolucję w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych. Jest ona znamienną z tego powodu, że **Związek bankowców** wystąpił z Unji Pracowników **umysłowych** głównie ze względu na zagadnienie ubezpieczeń społecznych. Rezolucja **protestuje przeciwko ciągłym zmianom w zasadach ubezpieczeń oraz naruszaniu nabytych uprawnień i domaga się zagwarantowania nienaruszalności praw.**

——oo——

O czem piszą inni?..

P. woj. Kostek-Biernacki wzruszony...

„Słowo" wileńskie daje rzewny opis imienin p. wojewody Wacława Kostka-Biernackiego w Brześciu.

„Przed Dostojnym Solenizantem — pisze „Słowo" — przewinął się długi korowód reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa poleskiego, którzy przybyli z najodleglejszych zakątków województwa niosąc szczerze w prostocie życzenia i zapewnienia o stałej gotowości do wytężonej pracy państwowo-społecznej pod kierunkiem i opieką swego wojewody.

Rozrzewniającą była chwila złożenia życzeń przez dzieci „Rodziny Policyjnej" wygłoszonych przez kilkuletniego chłopczyka w stroju ludowym poleskim, którego **Pan Wojewoda serdecznie ucałował.**

Pocałunek jaki **złożył p. Wojewoda** na czole jednego z włościan grupy Poleszuków siwiuteńkiego jak gołąb, wyrażał o wiele więcej niż forma i słowa".

Czyli: i p. woj. Kostek-Biernacki ulega wzruszeniom!

„Nauka w szkołach jest bezpłatna".

Sanacyjna ajencja „Iskra" szeroko i długo tłomaczy „konieczność" wprowadzenia opłat w szkole powszechnej. Zapewnia więc, że

„opłaty te będą ograniczone do możliwego minimum i wyrażą się prawdopodobnie w **niewielkich kilkuzłotowych kwotach rocznych,** zależnie od typu szkoły".

„Kurjer Lwowski" donosi, że będą wynosiły **1 zł. miesięcznie od dziecka...** Dalej „Iskra" polemizuje z tymi, którzy we wprowadzeniu opłat widzą naruszenie konstytucji, a argumentuje tak:

„W projekcie wniesienia opłat na pomoce szkolne w szkolnictwie powszechnem **nie należy dopatrywać się naruszenia Konstytucji** i ustawy o obowiązku szkolnym jak to chce twierdzić pewna część prasy, gdyż opłaty te, pomijając czasowy ich charakter, mają na celu jedynie zaspokojenie rzeczowych i koniecznych potrzeb szkolnictwa powszechnego i **nie obejmują kosztów uposażenia personelu etatowego**".

Czyli: zdaniem „Iskry" opłaty wtedy tylko byłyby naruszeniem konstytucji, gdyby były przeznaczone na pensje nauczycielstwa. Wobec tego pozwolimy sobie przypomnieć art. 119 konstytucji. Brzmi on:

„Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna".

Najlepiej zrobił „Czas" z tą sprawą. W niedzielnym numerze podał komunikat „Iskry" ze zdaniem, że opłaty nie są „naruszeniem konstytucji", — a w poniedziałkowym (!) w dłuższym artykule zaleca raczej obniżenie organizacji szkolnej z 7 klas do 4, niż — cytujemy dosłownie —

„wprowadzenie **wbrew obowiązującej obecnie konstytucji** opłat obowiązkowych w szkole powszechnej".

Bądź tu mądry, czytelniku „Czasu"!

Moralność gospodarcza.

„Gazeta Polska" omawiając wyrok sądowy w sprawie żyrardowskiej, pisze:

„Boussac nietylko próbował na Polsce nieuczciwie zarabiać pieniądze. Próbował także zarazić Polskę pewną atmosferą. Czy zaaranżowanie „paktu biskupickiego", z którym splątano mandat senatorski, rangę generalską i nazwiska kryjące pewien walor, nie była próbą „tworzenia atmosfery". — takiej właśnie atmosfery, jaka jest niezbędna, aby paragrafy prawa zamienić w wytrychy, a zasadę udziału w wytwórczości dla czerpania zysków — zamieniać w prostą zasadę „podziału łupów" Napewno było. Ale podziałało tak właśnie, jak szczepienie ospy na zdrowy organizm. Nie wywołało choroby — lecz wytworzyło reakcję. Reakcję zbawienną i dla wszystkich pouczającą.

Bowiem wyrok wczorajszy, podobnie jak wyrok w sprawie senatora Dobieckiego, podobnie jak szereg innych zjawisk dowodzi wszystkim i nam samym także, że Polska jest i będzie krajem, w którym obowiązuje i co dnia mocniej obowiązywać będzie główna zasada **moralności gospodarczej** społeczeństw zdrowych: **prawo do spożycia zdobywa się przez wytwórczość"**.

Należałoby sobie życzyć, by „Gazeta Polska" robiła z moralności użytek także i w innych dziedzinach życia zbiorowego. Np. w politycznej.

Złóż składkę na powodzian!

Nierównomierne emerytury.

Różnice w emeryturach generałów tego samego stopnia i o tej samej wysłudze lat. — Analogiczne różnice w pensjach wdów po generałach. — Przyczyna jednych i drugich różnic leży jedynie w czasie, w którym generał został spensjonowany.

Dzień 1-go kwietnia 1934 r. jest jakby kamieniem granicznym, dzielącym grupę emerytowanych generałów W. P. pod względem uposażenia na dwie kategorje: niższą i wyższą. Pierwsza z tych kategoryj obejmuje generałów, spensjonowanych przed dniem 1-go kwietnia 1934 r.: do drugiej zaś kategorji należą generałowie spensjonowani dopiero z dniem 1 go kwietnia 1934 r., lub w późniejszym terminie.

Podział ten, chociaż nie urzędowy, wynika przecież całkiem wyraźnie z porównania uposażeń, bowiem emerytowani generałowie niższej kategorji o pełnej wysłudze lat pobierają miesięcznie o kilkaset złotych mniej, aniżeli emerytowani generałowie przy analogicznych warunkach wyższej kategorji.

Różnica ta jest zbyt jaskrawą, by jej nie podkreślić, a powstała m. in. także i z tej przyczyny, że z dniem 1-go kwietnia 1934 r. dotychczasowe emerytury generałów niższej kategorji, z powodu zmian w normach dodatków mieszkaniowych dla żonatych, zostały o 100 zł. miesięcznie uszczuplone.

Oszczędności w budżecie państwowym są konieczne i nawet wskazane, ale żeby one powstawały, jak u nas, przez uszczuplanie uposażeń emerytalnych jednych generałów, a przez bardzo wydajne powiększanie tych samych uposażeń innych generałów, jest rzeczą conajmniej niezrozumiałą.

Również niezrozumiałe są powody, dla których wdowy po generałach, spensjonowanych przed dniem 1-go kwietnia 1934 r., muszą pobierać daleko niższe pensje wdowie, aniżeli wdowy po generałach, spensjonowanych z dniem 1-go kwietnia 1934 r., lub później. Przecież zmarli mężowie jednych i drugich wdów pełnili jedne i te same obowiązki, znosili te same trudy, niedostatki i niebezpieczeństwa tak w czasie pokoju jak w czasie wojny: byli złączeni tem samem umiłowaniem ojczyzny, tą samą wiernością i lojalnością służbową i byli wreszcie złączeni tą samą czcią dla naczelnego wodza.

Dlaczegoż więc wdowy po emerytowanych generałach, zmarłych przed dniem 1-go kwietnia 1934 r., muszą żyć w gorszych warunkach materjalnych, aniżeli wdowy po zmarłych generałach, którzy dopiero z dniem 1-go kwietnia 1934 r., lub później, zostali przeniesieni w stan spoczynku? Czy może dlatego, że ta ostatnia kategorja wdów będzie się odnosić już wyłącznie do wdów po zmarłych generałach legjonowych?

Gdyby przynajmniej ogólna liczba generałów, spensjonowanych przed dniem 1 go kwietnia 1934 r., była nadmierną, sięgała w tysiące, to zrównanie ich emerytur z emeryturami generałów spensjonowanych z dniem 1-go kwietnia 1934 r., lub później, byłoby ze względów budżetowych utrudnione i może nawet niemożliwe. Ale tutaj chodzi zaledwie o nie całą setkę generałów, których ogólna liczba ponadto zmniejsza się przez śmierć z miesiąca na miesiąc.

W kołach miarodajnych mówią, że raz przyznane emerytury nie mogą być zwiększone, ale nie mówią, że te same emerytury były już tyle a tyle razy pomniejszane. Jeśli więc można było emerytury pomniejszać, to można je także powiększać.

Dla kawalerów orderu Virtuti Militari w stopniu szeregowych Państwo nasze, poza znacznemi zniżkami kolejowemi, unormowało liczne udogodnienia: odtąd żaden szeregowy jako kawaler wspomnianego orderu nie będzie żył w opuszczeniu, albowiem Państwo będzie troszczyć się o jego byt materjalny, dając mu pracę zapewniającą emeryturę na starość, zaś w czasie słabości bezpłatną opiekę szpitalną, a nawet na wypadek niezdolności do pracy, bezpłatne utrzymanie w odpowiednich schroniskach.

Natomiast generałów, którzy przeszli w stan spoczynku przed dniem 1-go kwietnia 1934 r. i którzy posiadają również order Virtuti Militari — prawie wszyscy go posiadają — nie tylko że nie zrównano pod względem emerytury z generałami spensjonowanymi w dniu 1 go kwietnia 1934 r. lub w późniejszym terminie, lecz przeciwnie, jeszcze zmniejszono ich dotychczasowe emerytury o 100 zł. miesięcznie. Prawda — przyznano im jako kawalerom orderu Virtuti Militari, również znaczne zniżki kolejowe, z których jednak korzystać nie mogą, bo — będąc w podeszłym wieku — gdzież i do kogo pojadą.

Gdy przypatrzymy się przydługiej litanji wydatków miesięcznych, to po ich zapłaceniu generałowi, spensjonowanemu przed dniem 1 go kwietnia 1934 r., pozostanie na wyżywienie i opędzenie nieprzewidzianych wydatków zaledwie sto kilkadziesiąt złotych, a często nawet dużo mniej. To jest trochę dla generała za mało. Nieprzewidziane zaś wydatki, są po największej części spowodowane przez chorobę i śmierć w rodzinie: żona bowiem i dzieci emerytowanego generała nie mają prawa korzystania z bezpłatnej porady wojskowo-lekarskiej, lub z bezpłatnego leczenia się w wojskowych zakładach leczniczych.

Wskutek tego powstaje dla emerytowanych generałów niepomyślna sytuacja materjalna: by ją więc uchylić, pensje generałów, przeniesionych w stan spoczynku z dniem 1-go kwietnia 1934 r. lub w terminie późniejszym, zostały bardzo wydajnie powiększone.

Prawda — są to już sami generałowie pochodzący z b. Legjonów. Ale w tej sprawie nie należałoby robić różnic. Tego wymaga elementarna sprawiedliwość.

Warszawa, dnia 6-go października 1934 r.

Stanisław Springwald.

Przed wyborami do Sowietów

WYBORY DO SOWIETÓW W 1934-35 ROKU. ORGANIZACJA KAMPANJI WYBORCZEJ. KIEDY ODBĘDĄ SIĘ WYBORY.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w październiku.

W Rosji rozpoczęto przygotowania do wyborów do miejscowych, okręgowych i centralnych sowietów. W związku z tem opublikowano cały szereg rozporządzeń odnośnie planu wyborów, jak również ich terminu.

Kampanja wyborcza rozpocznie się 1 listopada, w którym to dniu odbywać się będą wybory do sowietów wiejskich. Wybory te mają być ukończone do 20 listopada. Wybory do sowietów miejskich i rejonowe zjazdy sowietów odbywać się będą w czasie od 20 listopada do 10 grudnia b. r. Następnie odbywać się będą zjazdy sowietów autonomicznych republik i autonomicznych okręgów (od 10 do 25 grudnia). Zjazdy sowietów poszczególnych republik, tworzących Związek Sowietów, jakoteż Zjazd sowietów ZSSR, zkolei VII, odbywać się będą w styczniu 1935 r.

Wybory do sowietów w ZSSR przeprowadza się drogą aklamacji przez podniesienie ręki na zgromadzeniach ludności w miastach i na wsi. Ma być wybranych 1229 delegatów na VII Zjazd Sowietów ZSSR, oprócz delegatów armji czerwonej, której oddziały wysyłają na zjazd po jednym delegacie z każdej dywizji, czy samodzielnej formacji z poza dywizji.

W wyborach sowieckich weźmie udział około 90 miljonów ludzi (na 170 miljonów ogółu mieszkańców). Oprócz niepełnoletnich do wyborów nie będą dopuszczeni tak, jak w latach poprzednich, t. zw. „liszeńcy" t. j. ludzie pozbawieni praw obywatelskich (duchowieństwo, przedstawiciele dawnych uprzywilejowanych klas, kupcy, zamożni chłopi t. zw. kułacy itp.).

Liczba wyborców w ZSSR w ostatnich latach wzrosła o 10 miljonów, bowiem w 1931 roku brało udział w wyborach tylko 80 miljonów obywateli. Przyrost stanowi dojrzała w międzyczasie młodzież, która w wyborach bierze udział po raz pierwszy.

Zbliżające się wybory odbywać się będą pod hasłem walki o wytworzenie bezklasowego komunistycznego społeczeństwa w drugiej piatiletce, a w związku z tem pod hasłem ostatecznej likwidacji kapitalistycznych żywiołów w ZSSR, jak również klas wogóle.

Konkretnym zadaniem nowowybranych sowietów będzie praca w kierunku poprawy i debiurokratyzacji państwowego i administracyjnego aparatu, jak również technicznej rekonstrukcji przemysłu, gospodarstwa rolnego i komunikacji. Sowiety miast, gmin robotniczych, wsi i osad oczekują od nowo wybranych materjalno-kulturalnego podniesienia warstw pracujących. Od sowietów wiejskich rząd wymaga, aby popierały gospodarstwa kolektywne. Sowiety te mają poczynić starania celem ostatecznej likwidacji samodzielnych gospodarstw. Obowiązkiem wiejskich sowietów będzie starać się o to, aby gospodarstwa kolektywne i państwowe spełniały obowiązki podatkowe i aby oddawały wyznaczoną ilość zboża do składów państwowych.

W okresie kampanji wyborczej w całej Rosji sowieckiej przeprowadzona zostanie równocześnie t. zw. bilansowa kampanja wszystkich członków ustępujących sowietów, którzy przed zgromadzonymi wyborcami mają przedstawić wykonaną pracę w ubiegłej kadencji. Braki i niedomagania poddane będą krytyce. Zgromadzenia wyborcze uważane będą za ważne tylko wtedy, jeżeli weźmie w nich udział przynajmniej 50 proc. uprawnionych do głosowania. Kierownictwo kampanji wyborczej spoczywa w ręku powołanej do tego celu Centralnej Komisji wyborczej, na której czele stoi sekretarz Centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. A. Jenukidze. Komisja ta składa się z 12 członków.

St. Ogr.

Na rozkaz Moskwy...

Trzeba objaśnić wczorajszą naszą depeszę o zjednoczeniu socjalistycznych i komunistycznych związków zawodych we Francji. Jest w niem bowiem zapowiedź wydarzeń olbrzymiego znaczenia tak dla Francji, jak dla całej Europy, a więc i dla Polski! Przedewszystkiem parę ogólnych danych o organizacjach socjalistów i komunistów!

Organizacje te są dwojakiego rodzaju: polityczne (np. PPS., lub Komunistyczna Partja Polski) i zawodowa (socjalistyczna „Confederation Generale du Travail" i komunistyczna „C. G. T. Unitaire", — C. G. T. i C. G. T. U): Socjaliści w Niemczech nadto mieli bogatą spółdzielczość... Dla każdego z tych dwóch typów organizacyj są odpowiednie „Międzynarodówki". Są one następujące:

KOMUNISTYCZNE MIĘDZYNARODÓWKI
W roku 1919 w Moskwie powstała Międzynarodówka partyj komunistycznych i dotąd działa, znana jako „**Komintern**". Jego siedzibą jest Moskwa. Podlegają mu partje komunistyczne we wszystkich krajach: jawne, gdzie ustawy na to pozwalają (we Francji, Czechosłowacji itp.), a tajne gdzie państwo kominternu nie toleruje (np. w Polsce).

W roku 1922 powstała w Moskwie Międzynarodówka komunistycznych związków zawodowych, znana pod nazwą: „**Profintern**" Jest jednak dość słaba. Tylko w paru krajach posiada swoje oddziały, m. in. we Francji (C. G. T. U.).

SOCJALISTYCZNA MIĘDZYNARODÓWKA.
Po rozbiciu II Międzynarodówki socjalistycznych partyj w roku 1914 odbudowano ją na kongresie w **Hamburgu w roku 1923**. Należy do niej PPS. Nieco później powołali do życia socjaliści Międzynarodówkę socjalistycznych („klasowych") związków zawodowych. Stało się to na kongresie w **Amsterdamie**; stąd „amsterdamska Międzynarodówka". Należą do niej „klasowe" (socjalistyczne) związki zawodowe z Polski.

DĄŻNOŚĆ DO ZJEDNOCZENIA. — Wejście Rosji do Ligi Narodów stało się hasłem do zjednoczenia tych wszystkich organizacyj. W stanie realizacji jest to hasło dziś we Francji. Naprzód dokonało się porozumienie socjalistycznych i komunistycznych partyj politycznych, a wyrazem tego porozumienia jest — „Wspólny Front" przy wyborach kantonalnych i częściowych parlamentarnych. Wczorajsza depesza PAT. dowodzi, że w tej chwili, dokonuje się zjednoczenie także związków zawodowych (C. G. T. i C. G. T. U.):

„Berliner Tageblatt" stwierdza, że to porozumienie i to tworzenie „jednolitego frontu proletarjackiego" dokonuje się **na rozkaz Moskwy.** — I pisze, że „Komintern" wystosował do II Międzynarodówki pismo z nowemi propozycjami co do „wspólnego frontu". Mianowicie we Francji, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji miałyby ulec likwidacji partje komunistyczne, a ich członkowie mieliby wejść do partyj socjalistycznych... Moskiewska „Prawda" (organ partji komunistycznej) zachęca socjalistów do łączenia się z komunistami, a w „froncie wspólnym" upatruje **„śmiertelny cios" wymierzony w burżoazję.**

Jeśli ta dążność będzie się swoim torem rozwijała, to odczujemy ją i w Polsce. **Trzeba się więc na następstwa tych przeobrażeń przygotować. Także w Polsce!**

Na ziemiach Rzplitej.

Pierwsza polska konferencja pedagogów-psychologów.

W dniach 3 i 4 listopada br. odbędzie się w Warszawie „Pierwsza Polska Konferencja psychologów pracujących na polu wychowania". Obrady odbywać się będą w lokalu Państwowego Instytutu Nauczycielskiego. Termin zgłoszeń udziału w konferencji upływa 20-go bm. Dotychczas zgłoszono szereg referatów np: **prof dr. St. Szuman**: psychika z punktu widzenia przystosowania. **prof. dr. Ludwik Jaksa Bykowski**: zróżnicowanie młodzieży a praca wychowawcza. **ks. prof. dr. R. Chojnacki**: behaviorystyka — nauczanie — wychowanie, **prof. H. Radlińska**: współzależność pedagogiki społecznej i psychologji, **doc. dr. T. Bilikiewicz** wychowanie płciowe dziecka, **dr. J. Wachtel**: dzieci pozornie trudne. Inicjatorem konferencji jest Towarzystwo Psychologiczne im. T. Joteyki.

Premjer Kozłowski u adwokatów.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, która wydała przyjęcie na cześć premjera prof. Kozłowskiego i ministra sprawiedliwości Michałowskiego. Na przyjęciu prezes Naczelnej Rady adwokackiej poseł Paschalski przedstawił rolę adwokatury jako współrzędnego czynnika z magistraturą wymiaru sprawiedliwości, poczem szczegółowo **omówił obecną sytuację stanu adwokackiego**. W odpowiedzi premjer Kozłowski podzielił poglądy wyrażone przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej odnośnie stanowiska adwokatury i oświadczył, **że rząd życzliwie ustosunkowuje się do adwokatury**.

Przenoszenie Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych do Warszawy.

Pomimo zabiegów społeczeństwa lwowskiego, by Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych pozostawiono nadal we Lwowie i nie przenoszono go do Warszawy, przenosiny już się rozpoczęły. **Personal Wydawnictwa z wyjątkiem niewielu osób, które powołano razem z Dyrekcją do Warszawy, otrzymał wymówienie.** W piątek 5 bm. rozpoczęto już wysyłkę mebli i urządzeń biurowych do Warszawy. — Przypomnieć należy doniesienie, według którego b. wiceminister oświaty p. Pieracki zgodził się na objęcie stanowiska dyrektora Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych pod warunkiem przeniesienia tego Wydawnictwa do stolicy. Jak widać stało się zadość jego żądaniu.

Opieka nad osobami bezpaństwowemi.

Polski Czerwony Krzyż przejmuje od dnia 1 listopada opiekę nad osobami bezpaństwowemi w Polsce. Osoby te, **przeważnie emigranci rosyjscy, legitymują się paszportami Nansenowskiemi.** Opieka nad bezpaństwowcami, zamieszkałymi w Polsce, sprawowana była dotychczas przez delegata komitetu Nansenowskiego przy Lidze Narodów. Ilość bezpaństwowców w Polsce obliczana jest **na kilkadziesiąt tysięcy osób.**

Odbudowa mostów.

Na Dunajcu w Zgłobicach rozpoczęta została budowa mostu **długości 242 m.** Przy budowie zatrudnieni zostali powodzianie i bezrobotni z okolicy. **Na rzece Białej w Łowczówku, Burzynie i Ciężkowicach** wybudowali ostatnio trzy mosty saperzy z 5 p. s. w Krakowie.

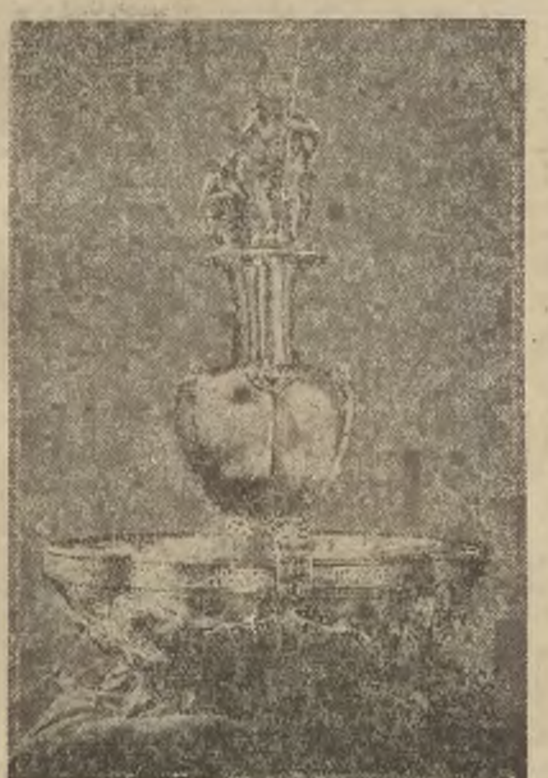
Rzeźnicy warszawscy oszukiwali Skarb Państwa.

W Warszawie aresztowano cały zarząd „Chrześcijańskiego Związku Kupców Przemysłu Mięsnego". Aresztowani zostali, jak donosi „Wiek Nowy": prezes Gocławski, sekretarz Wysocki i członkowie zarządu Boboli i Ratalski. Związek kupców przemysłu mięsnego został przed dwoma tygodniami zawieszony w działalności za przekroczenie swych kompetencyj, pobieranie honorarjów przez członków zarządu, którzy powinni pełnić swe funkcje bezpłatnie itp. Obecnie stwierdzono, **że zarząd związku dopuszczał się niedozwolonych transakcyj i oszukał skarb państwa na wielkie sumy.**

„Fabryka" fałszywych monet w Łodzi

Ostatnio pojawiły się w Łodzi w obiegu w większej ilości **fałszywe monety po 10, 5 i 2 złote oraz 50-groszówki.** Policja zarządziła ścisłą obserwację przedewszystkiem na targach i zdołała najpierw wyłapać kolporterów falsyfikatów. W toku dalszego śledztwa zdołano ustalić, że tajna mennica mieści się przy ul. Przydrenowskiej. Onegdaj w nocy policja wkroczyła do fabryczki, gdzie skonfiskowano urządzenia do fabrykowania monet, stopy metali, narzędzia i większy zapas gotowych falsyfikatów. Jednocześnie aresztowano kilkanaście osób.

———000———



Podarek dla najmłodszej córeczki królewskiego domu Italji.

Następczyni tronu włoskiego powiła ostatnio córeczkę, której ofiarowano bardzo liczne podarki. Między innymi kawalerowie Zakonu Świętego Grobu ofiarowali najmłodszej księżniczce włoskiej srebrne naczynie wypełnione wodą z Jordanu, która ma służyć przy chrzcie świętym.

LICYTACJA FOLWARKÓW „NARODNEGO DOMU". „Diło" bije na trwogę z powodu licytacji majątku „Narodnego Domu". Licytacja folwarków **Biłka — Kosteniów** ma się odbyć już 18 października br. **Dobra te obejmują 1200 morgów,** wierzycielem jest Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie. W dniu 9 listopada br. ma odbyć się licytacja domu przy ul. Kurkowej 14 w Lwowie. Tu licytacje prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. „Diło" **wzywa do mobilizacji wszystkich kapitałów ukraińskich celem kupienia tych posiadłości.**

OBUDZIŁA SIĘ W TRUMNIE. Z Wilna donoszą: Trzydziestodwuletnia Anastazja Kulbowa z gminy jaźwińskiej zapadła w sen letargiczny. Gdy po dwóch dniach nie dawała znaku życia, rodzina postanowiła ją pogrzebać. W przeddzień pogrzebu Kulbowa zbudziła się w nocy, **a spostrzegłszy świece i trumnę, w której ją złożono, zerwała się tak gwałtownie, że wypadła na ziemię.** Nieszczęśliwa kobieta doznała wstrząsu nerwowego. Ludzie, siedzący przy zwłokach, widząc, że zmarła się podnosi, **uciekli w popłochu.**

———00°00———

W niewielu słowach.

— W sobotę rano w Warszawie posterunkowy Wielgus natknął się na dwu osobników, którzy nieśli kilkadziesiąt kur z poukręcanemi łbami. Policjant kazał im iść do komisarjatu, wtedy jeden z osobników oddał do policjanta dwa strzały. Jedna z kul odbiła się o guzik munduru, druga ześlizgnęła się po srebrnym otoku na kołnierzu. Posterunkowy odpowiedział strzałami, a złodzieje na nowo zasypali go kulami. Kula ugodziła posterunkowego w udo, jednak nie dał on za wygraną, strzelał dalej i położył jednego z opryszków trupem.

— W sobotę rano w Zagnańsku **w odległości półtora kilometra od m. Kielc** wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot, w którym znajdowali się pilot żandarmerji, por. Horski i obserwator kapral K. Żuchowski z 1 p. l., skutkiem gęstej mgły stracił orjentację i zmuszony był do lądowania. **W czasie lądowania samolot runął na wierzchołki sosen lasu państwowego nadleśnictwa Samsonów.** Pilot por. Horski został zabity na miejscu, kapral Żuchowski ciężko ranny został przewieziony do szpitala w Kielcach.

— Z Częstochowy donoszą, że z polecenia sędziego śledczego osadzono w tamtejszym areszcie śledczym prezesa Stronnictwa Narodowego w Łodzi **Czernika**, oraz dwóch młodych Stronn. Narodowego, którzy przybyli do Częstochowy w niedzielę wraz z 38 innymi członkami Sekcji Młodych Str. Nar., a po zajściach na zjeździe Hallerczyków wyjechali do Łodzi, skąd obecnie zostali sprowadzeni.

Z całego świata.

Zmniejszenie budżetu Ligi Narodów.

Liga Narodów odczuwa również kryzys i zmuszona jest do ograniczeń budżetowych. Wydatki w roku ubiegłym wykazują zmniejszenie o przeszło 2 miljony fr. w porównaniu z rokiem poprzednim. Przedstawiają się one następująco: sekretarjat Ligi — 80 miljonów, Międzynarodowe Biuro Pracy — 40 miljonów, Trybunał Sprawiedliwości oraz wydatki na budowę nowych gmachów — 30 miljonów. — **Ogółem wydatki Ligi Narodów w roku ubiegłym wynosiły 150 miljonów franków.**

Mandżurja pod terorem chińskich bandytów.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Szanghaju, że grupa powstańców mandżurskich napadła na pociąg **na odcinku Mukden —Szanghajwan.** Eskorta towarzysząca pociągowi odparła napastników. W prowincji Kirin doszło do **starcia pomiędzy oddziałem wojsk japońskich a bandą 500 powstańców.** Po zaciętej walce wojska japońskie rozproszyły napastników. Po stronie japońskiej ma być rzekomo 3 zabitych i 12 rannych.

Pod Cicykarem uzbrojona banda Chińczyków **napadła na japoński utobus,** w którym znajdowali się koloniści. Po długotrwałej strzelaninie Chińczycy opanowali samochód, uprowadzając w góry trzech obywateli mandżurskich, kobiety i dzieci. **W walce zginęło 5-ciu Japończyków i 6 Koreańczyków.**

Katastrofy na porządku dziennym.

W Saskatoon (prowincja Saskaczewar w Kanadzie) pociąg towarowy „Canadian National Railwys" wykoleił się. Jest **jeden zabity, 12 rannych.**

Na drodze Schwarzenberg Chemnitz spadł ze znacznej pochyłości samochód z 6 pasażerami. **3 osoby utraciły życie, dwie są ciężko ranne.**

Niemiecki parowiec „Boldwill", który zdążał do Antwerpji **zatonął.** Załogę składającą się z 12 osób uratował parowiec norweski „Raftsund".

———000°000———

ZGON ZNAKOMITEGO SKRZYPKA. W posiadłości swojej Lichtenberg zmarł znany skrzypek o światowej sławie, prof. Henryk Marteau. Marteau dobrze był znany publiczności polskiej z występów swoich w Warszawie, Lwowie, **Krakowie,** gdzie znajdował zawsze gorące przyjęcie. **Marteau zmarł w wieku 60 lat na zapalenie płuc.** Urodził się w roku 1874 w Reims (Francja). W swojej karjerze artystycznej zatrzymał się na dłuższy czas w Genewie na stanowisku profesora konserwatorjum oraz w 1905 r. w Berlinie, jako następca Joachima. W ostatnich latach występował już Marteau rzadziej na estradzie koncertowej.

Sport.

Kompromitujaca porażka Ruchu w Poznaniu.

W niedzielę odbył się w Poznaniu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną HC (Cegielski) a śląskim Ruchem.

Drużyna śląska wystąpiła w składzie kombinowanym z dwoma graczami ligowymi. — **Mecz zakończył się zwycięstwem** H. C. w stosunku 4:1 (1:0).

Katowicka Pogoń mistrzem Polski w szczypiórniaku.

W Łodzi rozegrane zostały w sobotę i niedzielę mistrzostwa Polski w szczypiórniaku. Przyniosły one duży sukces drużynom śląskim. które rozegrały między sobą finał. W zawodach wzięły udział nast. drużyny: Pole Zachodnie (Chorzów). Warszawianka. Pogoń (Katowice), Warta (Poznań). Jagiellonja. Garbarnia (Kraków) i Zjednoczone.

Do finału weszły obie drużyny śląskie. — Zwyciężyła Pogoń. bijąc Pole Zachodnie 3:1 (0:0). Nagrodę dla drużyny grającej najbardziej fair zdobyła Warta poznańska.

——oo——

CRAMM LEPSZY OD NUSSLEINA.

Sensacyjny mecz tenisowy o tytuł najlepszej rakiety Niemiec. rozegrany pomiędzy mistrzem amatorskim Rzeszy von **Crammem** a mistrzem zawodowym **Nüssleinem,** zakończył się **zdecydowanem zwycięstwem Cramma** w **4-ch setach** 5:7, 6:3. 6:3. 6:1.

BOKSERZY KRAKOWSCY POKONALI PIĘŚCIARZY ŚLĄSKICH.

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz bokserski pomiędzy Naprzodem z Lipin a krakowskim Wawelem. Mecz był spotkaniem towarzyskiem i zakończył się zwycięstwem Wawelu w stosunku 11:3.

Atrakcją zawodów była walka Rudzkiego z Chrostkiem, która zakończyła się wynikiem remisowym.

MECZ O WEJŚCIE DO LIGI W POZNANIU.

W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz piłkarski o wejście do ligi państwowej pomiędzy poznańską Legją a łódzkim ŁTSG. Zwyciężyła Legja w stosunku 3:2 (2:2). Widzów 5 tys.

REKORD WALASIEWICZÓWNY WYRÓWNANY PRZEZ KOUBKOVĄ.

W ramach akademickiego międzypaństwowego spotkania Czechosłowacja — Węgry. Czeszka **Koubkova** uzyskała świetny wynik w biegu na 80 mtr., mianowicie 9.8 sek.

Wynik ten jest **wyrównaniem światowego rekordu, należącego do Walasiewiczówny.**

Prasa czeska niesłusznie wynik ten **reklamuje jako nowy rekord światowy**

——oo——

CZARNI wygrali w Chełmie mecz o wejście do Ligi z 7 p. leg. w stosunku 3:0.

Z teatru im. Słowackiego.

Inauguracja sezonu

„Lilia Weneda" — Słowackiego (Nowa reżyserja J. Osterwy).

Stało się zadość tradycji. Teatr krakowski na inaugurację nowego sezonu przypomniał dramat Słowackiego. którego imię patronuje naszej scenie narodowej. Ale inauguracja po za gestem hołdu dla twórcy „Lilli Wenedy", przyniosła także śmiałą rewelację artystyczną — pokazała nową formę. nową inkarnację teatralną wizji Słowackiego. zarówno w opracowaniu literackiem. jak i scenicznem. Autorem tej nowej koncepcji jest dyr. Juljusz Osterwa.

Dotychczasowe przedstawienia „Lilli Wenedy" (pierwszy raz dramat ten wszedł na scenę w r. 1869 i osiągnął aż — dwa przedstawienia) wprowadzały tekst tragedji z wybitnem podkreśleniem aluzji do powstania listopadowego. Była ta poezja zapowiadająca mściciela, który wstanie z popiołów. logiczna i konieczna dla pokolenia niewoli. Dziś — kiedy Polska jest samoistnem państwem politycznem. te aluzje w „Lilli Wenedzie" wydają się jak liść pożółkły wśród świeżej zieleni drzewa wolności. Można je dzisiaj pominąć tem łatwiej. że wyłania się z dzieła Słowackiego zasadniczy. wieczysty pierwiastek dramatu narodowego: mit. legenda. historja — a zatem poezja narodu. ta właśnie. która jest dramatem narodowym. Uczuł tej prawdy Mickiewicz. zrozumiał ją i przejął Słowacki. kontynuował Wyspiański. I nigdy jaskrawiej — przynajmniej jak dotąd — nie zarysowała się pod blask kinkietów teatralnych ta komórka macierzysta dramatu narodowego Stanisława Wyspiańskiego. w treści i formie, jak właśnie na tem ostatniem wznowieniu tragedji Słowackiego. Błędną wobec tej prawdy powierzchowne, płytkie sądy o zależnościach i wpływach — pozostaje logiczne dziedzictwo i dalsza budowa Teatru Narodowego. I ta prawda pozwoliła Osterwie opuścić z tekstu „Lilli Wenedy" aluzje listopadowe i wszystko to. co jest koniecznością dramatu książkowego — a zostawić i rozwinąć i uplastycznić w formie mit. legendę jako podstawę tradycjonalizmu poezji narodowej.

Ale nie tylko mit — także i forma dramatu. idąca ze źródeł helleńskich. jest tu doskonałym przykładem tradycjonalizmu — tego kanonu wielkich twórców. Słowacki nie widział żadnego swojego dramatu na scenie. jedynie tajemnicą geniuszu wyczuwał prawa sceny. Formę więc dopowiedział dopiero Wyspiański — i przez niego to odnalazł Osterwa drogę do formalnego rozwiązania „Lilli Wenedy". A przyszło mu to tem łatwiej, że obaj dramaturgowie wyprowadzają piękno swojego teatru z formy greckiej. Świetną demonstracją tego był pomysł Osterwy w reżyserji chóru. Artysta przełamał dotychczasowy szablon wyprowadzania chóru na proscenium. czy nawet przed kurtynę, a więc na plan pierwszy. między akcję dramatu a widownię — i umieścił go jako osobę dramatyczną na planie akcji i słowo jego wniesał w tragedję. Przytem zrealizował ideę poety i kazał chórowi — śpiewać. Jest to logiczne rozwiązanie kwestji chóru. idące po linji dramatu greckiego. gdzie chór — jak powiada prof. Tadeusz Zieliński — „jest przedstawicielem i stróżem nastroju". a środkiem jego ekspresji jest „muzyka. rodzimy żywioł nastroju". Jesteśmy już zatem na drodze do odnalezienia naszego stylu teatru narodowego. stylu. który — mimo dzieła Mickiewicza. Słowackiego i Wyspiańskiego — w ostatecznym wyrazie jeszcze się nie wypowiedział.

Ponieważ w reżyserji „Lilli Wenedy". tak przez Osterwę pojętej. głównym i jedynym motywem jest mit — a zatem pierwiastek fantastyczności — więc oprawa dekoracyjna i ilustracja muzyczna chórów musiały zrodzić się z fantazji. Prof. Karol Frycz skomponował śliczne kostjumy w takiej postaci, w jakiej wyobrażamy sobie bohaterów starych baśni słowiańskich czy nawet germańskich, przyczem pomocny był mu oczywiście strój ludowy. Imponująco wyglądały obrazy Harfiarzy na druidycznych kamieniach, z harfami przerastającemi ich głowy — jak symbol poezji narodowej. idącej z ducha. sięgający ponad myśl człowieka. Tak skomponowanemu obrazowi Harfiarzy musiał odpowiadać potężny posąg Światowida. ustawiony za tronem Derwida. Zaś rapsodyczna melodja chórów. którą napisał dyr. B. Wallek-Walewski, dopełniała obrazu. stworzyła głęboki nastrój przez bohaterski, rycerski ton przy akompaniamencie pobrzęku harf. Ta innowacja powinna się już odtąd utrzymać w dalszych realizacjach scenicznych „Lilli Wenedy".

Przedstawienie było jakby wyczarowanem z odwiecznych baśni zjawiskiem — dopełnił tego wrażenia kunszt gry aktorów.

P. Juljusz Osterwa w roli Ślaza pokazał Krakowowi swój wielki talent charakterystyczny. Jest to najtrudniejsza w dramacie Słowackiego rola przez kontrast komizmu z tragizmem wypadków i ludzi — i jedynie aktor najwyższej miary (jak przed laty L. Solski) może tę postać monologującą. tak ważną dla akcji. uczynić żywą. plastyczną i interesującą. Talent przeciętny wydobędzie z niej co najwyżej — karykaturę. Otóż Ślaz w grze J. Osterwy był żywy przez głębokie zrozumienie słowa i przez prostotę wypowiedzenia tego słowa z mistrzowskiem podkreśleniem pointy myśli. Plastyka gry znakomitego artysty leżała w charakteryzacji i w geście, który był nie tylko ilustracją, ale i dopełnieniem słowa. A przez rytmikę tego słowa. odpowiadającą rytmice pauz, a sharmonizowaną zawsze z gestem. była gra p. Osterwy nowym arcymistrzowskim wyrazem kunsztu aktorskiego — była przez to kreacja jego wysoce interesująca.

Lilię Wenedę grała p. K. Ankwicz Szyjkowska, która w tej roli okazała się ślicznem wcieleniem liryzmu i ofiary tragicznej. Poezja Słowackiego w wypowiedzeniu młodej artystki miała naprawdę łzy i ból. Natomiast pewne zastrzeżenia budzi gra p. Anieli Tarnowiczówney jako Gwinony, i p. Aliny Halskiej jako Rozy Wenedy. Gwinona w grze p. Tarnowiczówney była dobra w postawie i głosie, przecież jednak za mało gorzała nienawiścią i złością ta okrutna żona Lecha o „zielonej krwi". Pani Halska (artystka Teatru Narodowego w Warszawie) jako Roza Weneda była bardziej dramatyczna w geście. niż w głosie, którym „wróżka ludu nieszczęśliwa" powinna (jak przed laty St. Wysocka) wstrząsać teatrem. P. Wacław Nowakowski jako Derwid miał w grze swojej tragizm i grozę — nawiązał tem do tradycji Józefa Sosnowskiego. Dobrymi też w postawie byli pp.: W. Woźnik jako Lech oglądający się wciąż na wolę Gwinony, T. Burnatowicz i W. Staszewski (doskonałe w sylwecie postacie Lelum i Polelum). a dalej Pągowski (Sygoń), Woźniak (Lechon) i Wojtecki (Rycerz).

ANTONI WAŚKOWSKI.

Radjo.

Propaganda Dnia Misyjnego.

W dniu 20 bm. w wigilję Dnia Misyjnego. sekretarz św. Kongregacji Propagandy Wiary arcybiskup Salotti, wygłosi przez radjo watykańskie przemówienie do całego świata katolickiego. Tekst przemówienia wygłoszony będzie w językach włoskim. francuskim. angielskim, hiszpańskim. polskim i niemieckim. — Przemówienie polskie nadane będzie o g. 11.45 na fali 19.84 (kilocykle 15120). Nadto w dniu jeszcze nieustalonym prefekt Propagandy kardynał Fumasoni Biondi wygłosi przemówienie na temat działalności misyjnej przeznaczone dla Ameryki. Przemówienie to będą transmitować wszystkie stacje amerykańskie.

——oo——

Programy stacyj radjowych.

Środa 10 października 1934.

Kraków (304.3) G.: 6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy: 7.40 Program na dzień bieżący: 7.50 Pogadanka dla kobiet: 11.57 Sygnał czasu., hejnał: 12.03 Transmisje z Warszawy i Wilna: 13.05 Płyty: 15.30 Transmisja z Warszawy: 15.35 Lokalne komunikaty: 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Transmisja z Warszawy: 17.35 Płyty: 17.50 Transmisja z Warszawy; 18.00 Felieton aktualny: 18.10 Wiadomości bieżące: 18.15 Transmisje z Katowic i Warszawy: 19.00 „20 minut muzyki starych mistrzów": 19.20 Transmisja z Warszawy; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe: 20.00 Koncert młodych śpiewaków: 20.45 Transmisja z Warsz.: 21.30 Odczyt: „O istotnych i urojonych błędach językowych": 21.40 Transmisja ze Lwowa: 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4). G.: 15.45 „5 minut wiatru od morza": 18.00 Nauka stenografji przez radjo; 20.00 Koncert: 21.30 „Wrażenia z festiwa-

BRANISLAV NUSZIĆ.

Spis ludności.

Przełożył z języka serbo-chorwackiego J. Magiera.

— Wyobraźcie sobie — mnie także obdarzyli pracą przy spisie ludności belgradzkiej, i wczoraj właśnie cały dzień roznosiłem po domach arkusze spisowe. Bardzo mi się to zajęcie spodobało i chciałbym, żeby się stało mojem stałem zatrudnieniem. Czego to człowiek przy tem nie zobaczy i nie usłyszy! A dopieroż. gdy mu się dostanie — jak mnie — wydarzona dzielnica i wydarzona ulica.

* * *

Wszedłem do domu Nr. 7. Starsza smukła pani oskrobywała właśnie marchew do polewki. Objaśniłem ją, że przyszedłem w sprawie spisu. Kobiecina struchlała, zbladła i wypuściła z rąk jarzynę.

— Tu niema nic do spisania. Wszystkie przedmioty są moją własnością. Mogę to panu udowodnić wyrokiem sądowym. Wszystko wniosłam jako wiano w dom męża.

— Ależ, proszę panią. ja nie to mam na myśli. Czem jest mąż pani? — zaczynam delikatnie.

— Były urzędnik.

— A więc proszę pani. niech pani da mężowi ten arkusz spisowy, on wie. co z tem trzeba zrobić, a ja przyjdę 2 stycznia

— Przyjdzie pan 2 stycznia zabrać rzeczy, ja to wiem bardzo dobrze. Ja tego arkusza nie mogę przyjąć. Raz już coś takiego z gminy przyjęłam, i mąż mię omało nie zabił. Nie przyjmę tego!

— Proszę pani. ja nie chcę żadnych rzeczy, to jest tylko spis.

— No, tak. spis...

— Spis ludności i pani musi się zapisać...

— A na jaką pożyczkę?

— Ależ nie, na żadną pożyczkę.

— To może na wojsko?

— Ale na Boga, trochę cierpliwości, a wszystko wyjaśnię...

Nareszcie przyszedłem do słowa, wytłumaczyłem, o co idzie, wetknąłem jej arkusz do ręki i wybiegłem jak bez duszy.

Dom Nr. 9. Znowu kobieta. silna, zdrowa, żeby cię podniosła niczem piórko, spuściłaby na ziemię, anibyś nie mruknął.

Widać. że obyta ze sądami i wyznaje się w urzędowych sprawach. Kiedym jej powiedział. o co chodzi. zrozumiała, przyjęła arkusz, ale dodała:

— Żeby pan jednak wiedział. zgóry zapowiadam. że męża swojego nie wpiszę.

— Dlaczego. proszę pani?

— Tak. nie chcę go zapisywać. nie chcę go więcej za męża.

— To rzecz inna. proszę pani. to sobie załatwić musicie w konsystorzu.

— Co to — to nie. konsystorz mi nic nie zrobił abym się z nim rozprawiać miała, a co mam z mężem, to sobie z nim sama załatwię.

— Przecie to jest głowa rodziny.

— Boże uchowaj! — głowa jestem ja — mówi z energją.

— Ale on tu mieszka?

— To tak. powiada. ale go już trzy dni niema, bawił się. teraz już nie śmie przyjść do domu. wie, że mu gnaty połamię.

— No dobrze. obije go pani. macie ku temu prawo. ale zapisać go pani powinna. Tu pani ma arkusz.

Przyjęła papier.

— Dobrze. zostawcie papier. ale zapowiadam, że go nie wpiszę. i wszędzie, gdziem go dotychczas, jako męża zapisała. wymażę go i jego samego wyrzucę, niechby jeno przyszedł!

Dom Nr. 11. Zastałem drzwi zamknięte, a gdym zapukał. usłyszałem z izby jakieś „Jezus Marja", potem bieganie, wreszcie się drzwi otwarły.

Młoda, ładna paniusia; człowiekby sobie wszystkie dziesięć oblizał.

Bardzo jakoś zakłopotana, bardzo zaniepokojona. Z izby, w której mię przyjęła, szło się do drugiej izby. a w tej drugiej izbie, jak słyszałem, ktoś coś przewrócił. Na podłodze widziałem oficerską czapkę. Wnet zorjentowałem się w sytuacji.

Chociaż mię nie zapraszała. usiadłem na stołku.

Tymczasem rozłożyłem arkusz i zacząłem panią objaśniać, jak się go wypełnia.

— Proszę pani. tu są dwie bardzo ważne rubryki. Pierwsza: gdzie jest ten członek rodziny, który w czasie spisu ludności przypadkowo nie był w domu. Druga: gdzie ma stałe miejsce zamieszkania (skąd pochodzi) ta osoba, która podczas spisu przypadkowo była tutaj?

Pani się wzdrygnęła.

— Tak — ciągnę dalej bardzo uprzejmie swe objaśnianie. W tej pierwszej rubryce napisze pani, powiedzmy, że pani męża niema w domu. Jego niema w domu prawda?

— Niema, jest w podróży.

— Ja sobie to zaraz pomyślałem. A w drugiej rubryce musi pani napisać nazwisko osoby. która przypadkowo w tej chwili była w domu.

— Chryste Panie! — krzyknęła i zbladła jak śmierć.

— Niechże pani sobie sama przeczyta tytuł rubryki piętnastej.

— Tak, wiem, ale.., on odejdzie zaraz... — mówi przelękniona i wskazuje ręką na tę drugą izbę, gdzie się coś przewróciło.

— Więc dobrze, powiadam, przebaczając jej i odchodzę, aby dać sposobność wejścia „temu", który przypadkowo się znalazł w mieszkaniu podczas spisu.

A 2 stycznia chodziłem znów od domu do domu, by zebrać wypełnione arkusze.

Zebrałem ich dwadzieścia i jeden, a z nich wpadł mi w oko arkusz Nr. 4. Jako głowa rodziny zapisana tam Maca Patrowiczowa, i na końcu arkusza, jako głowa rodziny, także Maca Patrowiczowa, która arkusz wypełniła. Tymczasem w rubryce 6 zapisany jest Joca Patrowicz. W rubryce: w jakim stosunku pozostaje do głowy rodziny, pisze: mąż. W rubryce zaś: zatrudnienie — znowu napisane, że główne zajęcie Jocy jest — mąż.

Idę więc do pani Macy, głowy rodziny, aby to wyjaśnić.

— Proszę pani, czy pani jest zamężna?

— Tak jest, proszę pana.

— W takim razie pani źle wypełniła arkusz.

— Jak to, w czem źle? — zapeszy się Maca, głowa rodziny.

— Pani małżonek powinien być najpierw zapisany, jako głowa rodziny.

— A jeszcze co — zastrzega się Maca — głową rodziny jestem ja, ja płacę komorne, ja prowadzę gospodarstwo, ja zarabiam, ja jego utrzymuję.

— No dobrze, a czemże jest pani mąż?

— Niczem, panie. tylko tem, co napisałam: jego głównem i pobocznem zajęciem jest tylko to. że jest mężem.

Daremnie się siliłem skłonić Macę, aby głowa rodziny zmieniła porządek w arkuszu, nie chciała się na to zgodzić.

lu teatralnego w Moskwie"; 21.40 Recital śpiewaczy.

Warszawa. (1345 m.) G.: 6.45 „Kiedy ranne"; 6.58 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny. 6.50. 7.08, 7.25. Płyty; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu. 12 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Muzyka lekka z Wilna; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 „25 minut na Węgrzech"; 15.35 Wiadomości o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy; 16.00 „Świat przez radjo": 16.45 „Chwilka pytań"; 17.30 Recital skrzypcowy: 17.25 Pogadanka dla kobiet; 17.35 Muzyka lekka; 17.50 Poradnik sportowy: 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert z Katowic; 18.45 Odczyt gospodarczy 19.00 Koncert z Krakowa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert kwartetu wokalnego solistów; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 „To samo, a jednak co innego"; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Pogadanka w języku obcym; 21.40 Recital ze Lwowa; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice. (395.8 m.) G.: 15.35 Wiadom. gospod.: 15.45 Ks. dr B. Bosiński: „Śladem Mistrza"; 17.25 Intermezzo muzyczne; 18.00 „Starośląscy tymopisowie"; 18.15 Koncert; 21.30 „Toporkiem do pnia"; 23.05 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 9: Dionizego areop. b. m., Ludwika m. Wschód słońca 5.49. zachód 16.58.

Długość dnia 11 godzin i 3 min.

Środa 10: Franciszka Borgiasza. Paulina b. i Leona.

Wschód słońca 5.50. zachód 16.55.

Długość dnia 11 godzin.

—o—

PIERWSZY POKAZ PSÓW RASOWYCH odbędzie się w niedzielę 14 października br. w Gmachu Wystawowym przy ul. Rajskiej 12. Początek o godzinie 11 przed południem. Do udziału dopuszczone są wyłącznie psy rasowe i użytkowe. Pokaz poprzedzi przemówienie prezesa Związku Opieki nad Zwierzętami, p. Z. Nowakowskiego.

NIEOSTROŻNA SŁUŻĄCA. Dnia 7 bm. o godz. 20. Marja Wędrych. lat 30, służąca u inż. Friedberga, Łobzowska 25, zapalając maszynkę benzolową rozlała przez nieostrożność na podłogę w kuchni benzol i w czasie zapalania spowodowała ogień. Zawezwana Straż Pożarna nic przedsięblała żadnych czynności, gdyż ogień został przed przybyciem straży przez domowników ugaszony.

TWARDYM PRZEDMIOTEM PO GŁOWIE. Dnia 7 bm. o godz. 14-tej zawezwano Pogotowie Ratunkowe na pl. Zgody 7 do Jana Poradzisza, który w czasie bójki został uderzony twardym przedmiotem w głowę przez Rudolfa Czekaja. Po zaopatrzeniu ciętej rany na głowie. Poradzisz pozostawiony został opiece domowej.

KRADZIEŻ PIERŚCIONKA. Aresztowano Kopertyńskiego Edwarda, Wojciecha, lat 21, bez określonego zajęcia, ul. Szopena 33, za kradzież pierścionka wart. 48 zł. i sprzeniewierzenie kwoty 25 zł. w dniu 24 ub. m. na szkodę Zygmunta Bojdy, Pasterska 33.

—OOO—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODU 100-LECIA KRAKOWSKIEGO INSTYTUTU TECHNICZNEGO obecnie Państwowej Szkoły Przemysłowej uprasza wszystkich absolwentów tychże uczelni o podanie swych adresów jak również adresów swych kolegów do Krak. Towarzystwa Technicznego — Kraków Straszewskiego 28.

SKŁADKI NA POWODZIAN. Do Kasy w Ratuszu miejskim złożono na rzecz powodzian Woj. Krak. wskutek ogłoszonej swego czasu odezwy następujące składki: Kino „Uciecha" — całkowity dochód z przedstawień na powodzian w dn. 4. X. 5. X. 6. X br. zł. 136.90. Bogucki A. 5 zł., Pułk. Dr. T.. Piotrowski — zebrane od członków Komisji objazdu Wisły zł. 78.63. strącone z poborów pracowników Zarządu Miejskiego w dn. 1. X. br. zł. 3.199.14.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM, Straszewskiego 28. odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 19-tej zebranie, na którem p. Sen. Inż. Karol Rolle wygłosi odczyt na temat: „Architektura dawnej polskiej warowni (Kamieniec Podolski)" — pogadanka krajoznawcza — (z obrazami świetlnemi). Goście mile widziani.

WRAŻENIE Z BIBLJOTEK ANGIELSKICH. W piątek d. 12 bm. o godz 6. wiecz odbędzie się w Czytelni Gazet Bibljoteki Jagiellońskiej Zwyczajne zebranie Koła związku bibl. pol., na którem Prof. Dr. St. Kot wygłosi referat pt.: „Wrażenia z bibljotek angielskich".

WIELKI PORANEK REWJOWY dla starszych i młodzieży w „Bagateli" odbędzie się w niedzielę dn. 14-go października r. b. o godz. 11-tej rano. W tym artystyczno-literackim po ranku rewjowym, dostosowanym dla wszystkich, weźmie udział całkowity zespół „Bagateli" z Melodystówną, Łopkiem Boruńskim. Opolskim, Wróblewskim i parą baletową Szulcówna —Piotrowski na czele zespołu 20 osób. Bilety numerowane w cenie 30 gr., 1 zł. i 1.50 zł. sprzedaje już kasa teatru.

Fatalne skutki spłoszenia się konia.

Onegdaj na drodze w pobliżu toru kolejowego obok stacji Grębów spłoszył się koń Walczaka Piotra, zam. w Luborzycy pow. Kraków i uniósł wóz, na którym znajdował się Walczak, wzdłuż toru. W pewnej chwili **wóz przewrócił się a Walczak wypadając dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu, które ucięły mu prawą rękę powyżej łokcia.** Rannego Walczaka po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Lekarz przejechał dziecko.

Dnia 7 b. m. o godz. 8.40 **Dr. Zdzisław Barczewski** zam. w Krakowie przy ul. Ujejskiego 6 prowadząc samochód osobowy Nr. rej. Kr. 95857 najechał na drodze publicznej w Borku Fałęckim na 6-cio letniego **Rodakowskiego Władysława, który niespodziewanie wybiegł na drogę.** Rodakowski odniósł 3 rany na głowie i **został przewieziony przez Dr. Barczewskiego do szpitala św. Łazarza w Krakowie.**

Apel Rektora Uniw. Jag. do młodzieży i społeczeństwa

DOKOŃCZENIE MOWY INAUGURACYJNEJ P. REKTORA PROF. MAZIARSKIEGO.

„A teraz zwracam się do Ciebie Kochana Młodzieży — mówił w dalszym ciągu p. Rektor — która poraz pierwszy uczestniczysz w inauguracji roku akad. i niezawodnie oczekujesz od twego opiekuna i zwierzchnika powitania, zachęty do pracy i nauki, oraz wskazówek na drogę długą, ciężką i trudną studjów. Zgóry zaznaczyć muszę, że uniwersytet **da ci wiedzę, naukę, przygotowanie, ale nie może ci dać rękojmi uzyskania kawałka chleba,** który musisz zdobywać samą swą **wytrwałą pracą, swemi kwalifikacjami i własnemi siłami, a nie protekcją i wstawiennictwem swych rodziców lub opiekunów.**

I może wielu z Was znajdzie się w tem położeniu, że ustanie wśród drogi albo po ukończeniu studjów powiększy rzeszę i tak liczną bezrobotnych, o ile ogólno-światowy kryzys potrwa jeszcze dłużej. I stąd **niezadowolenie, zniechęcenie,** występujące już dzisiaj u Waszych starszych kolegów, gdy widzą beznadziejność swego materjalnego położenia; stąd **coraz większa**

RADYKALIZACJA MŁODEGO POKOLENIA,

które sądzi, że swemi **nowemi doktrynami** potrafi zmienić obecny ustrój gospodarczo-społeczny i stworzy dla siebie i swych następców pomyślne warunki bytu. Zdaje się tym wszystkim młodym, że należy szukać nowych idei, że należy nawet na obcych opierać się wzorach, że trzeba od pracy **odsunąć starszych, doświadczonych i zasłużonych pracowników,** którzy tak radykalnych nie mają przekonań. — nie pamiętają oni jednak o tem, że **porywy młodzieńcze bez skrystalizowanej myśli twórczej nie wystarczą do wykonania pracy poważnej, trudnej i odpowiedzialnej.**

W radykalizacji prześciga się różne organizacje młodzieży, wygłaszając i propagując niejednokrotnie hasła, które budzą niepokój w społeczeństwie i obawy na przyszłość.

UNIWERSYTET CHCE ZAPEWNIĆ MŁODZIEŻY WSZELKICH ODŁAMÓW SWOBODĘ W ICH DZIAŁALNOŚCI,

ale bronić się musi przed wprowadzaniem polityki w mury uniwersyteckie i nie może tolerować przejawów, wykraczających poza pewne granice i godzących w podstawy państwowego bytu".

Wreszcie p. Rektor zwraca się do społeczeństwa z apelem o **dźwignięcie młodzieży z moralnego upadku,** a do niej samej, by **cenila wyżej swój honor i nie tolerowała w swem gronie osobników, których postępowanie wykracza przeciw zasadom etyki.** (Jest to aluzja do ostatniego procesu sądowego akademików o zabójstwo. — Red. „Gł. N.").

„Czy jednak — pyta P. Rektor — tylko młodzież winna temu załamaniu się u niej zasad moralności, czy raczej jest ono wynikiem innych czynników, na kształcącą się duszę i światopogląd młodzieży działających? Czynników tych szukać należy poza młodzieżą samą; **społeczeństwo bowiem i otoczenie formuje duszę młodzieży i one są odpowiedzialne za jej życie i czyny.** Czyż w szkole powszechnej i średniej nauczyciel, przeciążony różnemi obowiązkami, może zająć się naprawdę wychowaniem moralnem powierzonej sobie młodzieży, w przepełnionej klasie? A później, gdy młodzież wchodzi w mury uniwersyteckie, nieraz **zdala od rodzicielskiego domu wychowuje się najczęściej sama,** wychowuje ją ten świat, który ją otacza, te dzienniki i książki, jakie czyta i jeśli je czyta, które nie zawsze w dobrym prowadzą ją kierunku. **Prasa, która mogłaby oddać wielkie usługi wychowaniu moralnemu, często niestety raczej przeciwną spełnia rolę, — demoralizuje, podając z najdrobniejszemi szczegółami i z upodobaniem wypadki i zbrodnie, podkopując w ten sposób i stępiając zasady etyczne młodzieży.** Tosamo możnaby powiedzieć **o pewnej kategorji filmów.**

Koniecznem jest, by społeczeństwo nie odnosiło się z taką jak dotychczas **obojętnością do tego zatruwania duszy młodzieży.**

WIĘCEJ OPIEKI,

więcej zainteresowania, więcej pomocy powinno okazać społeczeństwo młodzieży akademickiej, jeśli pragnie ją wychować na dobrych obywateli państwa. Złym doradcą w tych wszystkich wykroczeniach **jest bieda studencka i tej przedewszystkiem zaradzić trzeba".**

„Z wiarą w błogosławieństwo Boże w naszej pracy na terenie uniwersyteckim otwieram rok akademicki 571-szy od założenia naszej Wszechnicy". „Quod felix faustum fortunatum que sit" — zakończył swe głębokie i nacechowane wielką troską przemówienie **p. Rektor Maziarski.**

* * *

W kopji sprawozdania rektorskiego, przesłanego w prasie, pominięto zastępcę profesora i docenta U. J. Dra Adama Vetulaniego, który mianowany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesorem nadzwyczajnym prawa kościelnego na tutejszym Uniwersytecie.

—oooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Lilla Weneda".

Środa 10 paźdz. „Domek z kart".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Pojedynek na dnie Oceanu.

WANDA: Czy Lucyna to dziewczyna.

APOLLO: Imperatorowa.

SZTUKA: Radosna godzina. Mickey Mouse.

UCIECHA: Markiza Yorisaka.

SŁONKO: I „Halka" Moniuszki z Kieparą. II. Flip i Flap w wojsku.

PROMIEŃ: „Schowajcie swoje smutki". „Sherlock Holmes".

ADRIA: Nocny lot.

BAGATELA: Posażna jedynaczka, na scenie rewja p. t. Wiwat Bajan.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 8—11 bm. „Rasputin".

—xx—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w wtorek „Lilla Weneda" J. Słowackiego, w nowej inscenizacji Dyr. J. Osterwy, w oprawie dekoracyjnej prof. Frycza.

„DOMEK Z KART" świetna komedja muzyczna, na której ostatniem przedstawieniu widownia zapełniona była do ostatniego miejsca, powtórzona będzie jutro w środę. W roli Pana wystąpi p. Wojciech Wojtecki.

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie komedja Ludwika Verneuil'a pt.: „Tak się zdobywa kobiety". Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego.

DRUGI I OSTATNI KONCERT ARTURA RUBINSTEINA w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w Starym Teatrze. Program obejmować będzie w pierwszej części kompozycje Chopina, w części drugiej natomiast utwory Grandes'a, Villa-Lobos, Strawińskiego oraz niewykonaną jeszcze w Krakowie kompozycję Albeniza.

—ooOoo—

Wszyscy na Wawel.

15. X. 1384 — 15. X. 1934.

Z kół obywatelskich otrzymujemy nast. odezwę: 15 października 1384 w dniu swych imienin młodziutka Jadwiga Andegaweńska włożyła na swe skronie królewską koronę Piastów. 15 października 1934 mija przeto 550 lat od tej tak doniosłej dla nas chwili.

Czy w dniu tym Kraków nie zdobędzie się na zamanifestowanie swych uczuć dla świętej Królowej? Czy ci wszyscy, którzy Ją czczą nie zechcą w tym dniu pomodlić się na Jej grobie i obsypać go kwiatami?

Pociąg popularny do Lwowa na mecz Rumunja — Polska.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym na **Międzynarodowe zawody piłki nożnej Rumunja—Polska,** które odbędą się we Lwowie dnia 14 października 1934 r. Odjazd z Krakowa dnia 13 października b. r. o godzinie 14.40. przyjazd do Lwowa dnia 13 października b. r. o godzinie 20.50, odjazd ze Lwowa dnia 14 października b. r. o godzinie 23.35. przyjazd do Krakowa dnia 15 października b. r. o godzinie 6.48.

Cena przejazdu tam i zpowrotem: 13.90 zł. Bilety wstępu na zawody zarezerwowane. Przejazd w wagonach pullmanowskich — miejsca numerowane, stoliki do gry bridge'a, w pociągu wagon Bar-Dancing. Bilety sprzedają „Orbis". „Cook" i kasa kol.

Uczestnicy wycieczki z miejscowości oddalonych powyżej 50 km. od Krakowa, korzystają na podstawie zakupionej karty uczestnictwa (biletu kolejowego) z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do pociągu popularnego do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu.

—OOoOO—

Zeznania czwartego oskarżonego w procesie 11 komunistów.

W dniu dzisiejszym składał zeznania inż. **Kerner** 4 oskarżony z pośród 11 komunistów, którzy stanęli przed sądem przysięgłych pod zarzutem działalności wywrotowej. Oskarżony do winy się nie przyznaje. W zeznaniach starał się wykazać sprzeczności zachodzące, jego zdaniem, w doniesieniach policyjnych, odnoszących się do jego działalności. Komunista ów należał do wybitniejszych członków partji. Między innemi usiłował zdobyć posadę w D. O. K. Kraków. Niczego nowego do sprawy nie wniósł.

Na trop wywrotowej działalności Abrahama Kernera, który jest synem bogatego bankiera, wpadła policja przypadkowo. **Kernerowi wypadł raz z kieszeni plik zapisków. Podniósł je znajdujący się w pobliżu wywiadowca i zaobserwował właściciela.** Gdy policja skonstatowała, że treść zapisków kompromituje ich posiadacza zarządziła śledzenie, a następnie aresztowanie Kernera. Okazało się, że zgubione przez Kernera materjały drukowane były na maszynie, znalezionej w mieszkaniu oskarżonego.

Z kin krakowskich.

KINO „ŚWIT" „Pojedynek na dnie oceanu", wspaniały film, który bawi i emocjonuje, wyjątkowe dzieło filmowe dające pod każdym względem pełne zadowolenie wyświetla kino „Świt" jeszcze tylko kilka dni.

Pat i Patachon, dwaj ulubieni wesołkowie ukażą się wkrótce w Krakowie „Jako kompozytorzy" w rekordowej najnowszej swej komedji filmowej.

Film obfituje w sceny o bajecznym humorze. Muzyka wyjątkowo dobra i wesoła. W

porównaniu do ostatnich kilku filmów z tymi świetnymi aktorami. komedja „Kompozytorzy“ jest niewątpliwie najlepsza.

Od dłuższego czasu nie widział Kraków naprawdę wesołego filmu. tę lukę wypełni znakomita komedja Pata i Patachona którzy jako „kompozytorzy“ są przezabawni. Zauważyć jeszcze należy, że wszystkie dotychczasowe filmy tak zwane dźwiękowe, były właściwie filmami niememi z podłożoną muzyką i dźwiękami. Film „Kompozytorzy“ jest ich pierwszym stuprocentowym filmem dźwiękowym.

Film „Kompozytorzy“ wyświetlać będzie za niedługo kino „Świt“.

Życie gospodarcze

„Złoty blok“ bez Polski.

Jak donoszą z Brukseli. zaproszenia na konferencję państw bloku złotego zostały już rozesłane. Komisja miedzynarodowa. w której reprezentowane są: Francja. Szwajcarja. Włochy. Holandja. Belgja, i Luxemburg. zbierze się w Brukseli 19 bież. mies. Obrady te mają na celu rozważenie szeregu zagadnień interesujących państwa „złotego bloku“ i ustalenie dalszej współpracy, potrwają przypuszczalnie 3 dni.

Opodatkowanie się sfer gospodarczych na powodzian.

Akcja pomocy powodzianom prowadzona przez stołeczny komitet pomocy zmierza do zebrania odpowiednich kwot od sfer gospodarczych. Sekcja finansowa komitetu powzięła uchwałę, według której **izby handlowe i rzemieślnicze mają wydać odezwę do przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, wzywającą do opodatkowania się na powodzian.** Normą opodatkowania się miałoby być **15 proc. ceny wykupionego świadectwa przemysłowego.** Izby zapowiedziały kontrolę nad przedsiębiorstwami co do wpłat odpowiednich kwot na rzecz powodzian. Przedsiębiorstwa przemysłowe wpłaciły dotąd na rzecz powodzian około 230.000 zł.

Gdzie można podjąć obligacje pożyczki narodowej?

Wielu subskrybentów pożyczki narodowej, którzy już dawno ukończyli spłatę deklarowanej sumy w ratach, **nie otrzymało dotychczas obligacyj tej pożyczki.** We wszystkich tych wypadkach winni zainteresowani zwrócić się o wydanie im obligacyj **do tych placówek subskrypcyjnych (banki państwowe i prywatne), które inkasowały od nich raty.** Obligacje wydawane są począwszy od lipca tym subskrybentom, **którzy po dzień 5 marca br. wpłacili całą zgłoszoną sumę,** ci natomiast, którzy ostatnią ratę zapłacili po tym terminie, otrzymają obligacje dopiero w drugiej połowie listopada bież. roku.

Emeryci państwowi na terenie Małopolski, którym raty na pożyczkę narodową potrącano przy wypłacie pensyj, a całkowitą spłatę uskutecznili przed dniem 5 marca, **winni zwrócić się do Izby Skarbowej I. we Lwowie** z żądaniem wydania im obligacyj.

Należy nadmienić. że według pierwotnych zarządzeń, banki miały wydawać obligacje subskrybentom tylko do końca sierpnia, od września zaś bieżącego roku **miały przejąć tę manipulację kasy skarbowe.** Te ostatnie jednak zdołały obronić się przed narzuceniem im nowych obowiązków ze względu na **małą ilość personelu.** W związku z tem wydawanie obligacyj odbywa się nadal za pośrednictwem placówek subskrypcyjnych.

Co dzień tysiąc nowych książeczek w P.K.O

Pocztowa Kasa Oszczędności notuje bez przerwy wzrost zarówno wkładów oszczędnościowych jak i liczby oszczędzających. Także i wrzesień br. nie przyniósł pod tym względem zmiany. **Wkłady oszczędnościowe wzrosły bowiem we wrześniu o przeszło 9 miljonów złotych** a liczba oszczędzających o ponad 32 tysiące. Wkłady oszczędnościowe w PKO. wyrażają się obecnie sumą **prawie 531 miljonów zł.**

O SZKOŁY ZAWODOWE DOKSZTAŁCAJĄCE.

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił z koncepcją **zabezpieczenia źródeł finansowych na utrzymanie zawodowych szkół dokształcających.** Złożono memorjał ministrowi oświaty i ministrowi spraw wewnętrznych w sprawie **nałożenia na samorządy obowiązku uczestniczenia w utrzymaniu szkolnictwa zawodowego.**

Giełda krakowska.

Kraków, 8 października. **Giełda:** dolar 5.22—5.24. franki szwajc. 172.50—172.80. funt ang. 25.85—26. marka niem. 212.80—213.50.

Urzędnik kolejowy-dyżurny ruchu o przyczynach wypadków kolejowych

Sprawa tragicznej katastrofy krzeszowickiej jest obecnie w rękach władz sądowo śledczych, których dochodzenia zmierzają do ustalenia winnych i wytoczenia im konsekwencyj karnych. Znacznie szerzej rozpatruje tę kwestję opinja społeczeństwa. która stara się wniknąć w całość przyczyn nieszczęścia i naciskiem swym spowodować wyciągnięcie przez kompetentne czynniki wniosków. któreby usunęły lub przynajmniej zmniejszyły możliwość powtórzenia się podobnie tragicznych wypadków. O tem niesłabnącem zainteresowaniu świadczą liczne listy. jakie redakcja nasza otrzymuje i to przeważnie ze sfer kolejowców.

Do już zamieszczonych w tej sprawie uwag przychodzi nam podać trafne spostrzeżenia jednego z urzędników kolejowych. pełniącego służbę dyżurnego ruchu.

„Należy. zaznacza on. poddać przedewszystkiem rewizji wadliwy system na kolejach. usunąć niecelowe przepisy i usprawnić biurokratyczną często manipulację. Dzisiaj wielu pracowników kolejowych, którzy nie są gorliwymi działaczami nietyle „strzelca“. ale przedewszystkiem

PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO,

do którego należeć i wkładki 2-złotowe opłacać muszą — nie jest pewnych jutra. Rozchodzi się bowiem tutaj w wielu wypadkach nietyle o rzeczywiste wyszkolenie fizyczne czy wojskowe, ile raczej o to. aby kolejowców zgrupować w jednym związku.

Zamiast pilnować służby. odpocząć po ciężkiej pracy. **musi kolejowiec brać udział w mustrze, strzelaniu, w zebraniach, odczytach, przedstawieniach** urządzanych z rozkazu. „rodzinach kolejowych“. rozmaitych występach. defiladach ect. Więc **kiedy ma wypocząć?**

Stary kolejarz w wolnej chwili zamiast iść spać. musi brać karabin na ramię i skakać po błoniach. Na co to wszystko? Ważniejsze stanowiska obsadzono w wielu wypadkach oficerami a niższe jak zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu. obsadzać się będzie wysłużonymi lub zwolnionymi podoficerami. Jest nawet już duża ilość takich przyszłych kolejowców **na osobnych kursach.** Jeżeli jest się dobrym kapralem. dlaczego nie można być dobrym dyżurnym ruchu? Że każdy kolejowiec powinien ze spraw wojennych wiele wiedzieć to prawda, ale do tego są pouczenia a nie koniecznie musztra. defilady i honorowe kompanje jak przyjeżdża np. p. minister.

PRZEPISY RUCHU

są co chwila zmieniane. uzupełniane, kasowane, rozszerzane i t. d. Co jakiś inżynier warszawski nowego wymyśli, dalejże pisać okólniki. rozporządzenia. znosić stare. zaprowadzać nowe i tak w kółko. Nowe przepisy ruchowe i sygnalizacja (głośna instrukcja R. 1) utrudnia w wysokim stopniu wykorzystanie służby ruchu zamiast ułatwiać i upraszczać.

Żaden przepis. żadna instrukcja nie powinna być tak jasną tak prostą i łatwą do zrozumienia, jak właśnie przepisy ruchowe i sygnalizacyjne. A w Polsce można było stworzyć idealne przepisy, posiadaliśmy bowiem praktyków i doświadczenie trzech zaborów. Niestety. najwięcej jest przepisów rosyjskich.

Osobnej reformy wymaga

MANIPULACJA BIUROWA NA KOLEJACH.

Taka moc pisania. zaciągania wykazów i to często zbytecznych. których u góry nikt nie bada. boby trzeba mieć całe armje do tego. Pracownicy natomiast są wprost zasypani tymi wykazami. Wszystko to obarcza personel w wysokim stopniu. a nawet czasu na to nie staje. **Ruch i telegraf muszą być wolne od tego. Dyżurny ruchu ma mieć** wolną głowę, myśl skierowaną na ruch. nie ma być krępowany zbędnymi przepisami. karami. przenosinami. oddalaniem lub emerytowaniem.

Nie trzeba dodawać. iż na dyżurnych ruchu. szczególnie na głównych szlakach i stacjach. należy wyznaczać doborowy personel a nie kierować się protekcjami lub zasługami wobec związków. strzelca etc“.

O samej

KATASTROFIE KRZESZOWICKIEJ

pisze nasz korespondent: — „Gdyby się w Krzeszowicach nie certował maszynista z dyżurnym ruchu o wjazd i pisany rozkaz a miał do tego zupełne prawo. bo przepis tak nakazywał. i ruszył z miejsca. byłoby do katastrofy nie przyszło. Winien tu dyżurny ruchu przez swą gorączkę. przez popędliwość, że dopuścił wiedeński pociąg pod stację. bo nie przypuszczał. że stojący pociąg gdyński nie usunie się natychmiast. Maszynista nadjeżdżającego pociągu. spostrzegł we mgle stojący pociąg przed sobą na jakie może 100 metrów i puścił wszystkie hamulce i piasek i zmniejszył szybkość. bo inaczej byłby go rozstrzaskał. Wytrwał więc do ostatniej chwili. mimo że śmierć przed sobą widział. lecz siła rozpędu była już tak wielka. że zgniotła wagony stojącego pociągu na siebie.

DZIWNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Czy jednak wiadomo Panom. że **dla oszczędności pisze się na jednej wstążce telegraficznej zamiast raz, aż trzy razy.** — Więc raz. znaczkuje aparat **jeden brzeg,** potem **środek** a potem **dół.** Wstążki są bardzo tanie. i na takim tanim materjale chce zarząd kolejowy robić oszczędności. Telegrafista **łatwo przecież może wziąć starą depeszę za nową.** Wypadków na kolejach państwowych jest dosyć, lecz nie wszystkie dochodzą do wiadomości ogółu, a taki wstrząsający wypadek. jaki miał ostatnio miejsce, powinien zwrócić uwagę na urządzenia kolejowe.

Proces sądowy i bezstronni rzeczoznawcy wyjaśnią właściwą przyczynę nieszczęścia a proces ten powinien bezwzględnie wykazać czy ponosi tu winę tylko personel. czy też i wadliwe zarządzenia. Co wpłynęło na dyżurnego. że tak postąpił? Strach. obawa. lekkomyślność czy nieudolność?

Rząd hiszpański opanował położenie?

Paryż, 8. 10. (PAT.) Z Madrytu donoszą: **Rząd jest panem położenia w całym kraju, jed**nakże we wszystkich prawie prowincjach wczoraj wieczorem doszło jeszcze do poważnych starć. Według urzędowych danych **zginęło w czasie tych utarczek około 20 osób.** Na prowincji **Albacete** jest 6 zabitych. a 25 ciężko rannych. Przywódca miejscowego stronnictwa rewolucyjnego **popełnił samobójstwo.** Rząd **złożył z urzędu** gubernatora cywilnego prowincji **Blance.**

W **Gijon** powstańcy **wycofali się na górę Santa Catarina,** którą ostrzeliwuje krążownik **„Libertad“.**

W okręgu górskim **Leon** liczne grupy powstańców **schroniły się w górach,** unosząc z sobą broń i znaczne zapasy amunicji.

Płk. Jimanez Arenas stanął na czele administracji katalońskiej. Prezydent **Companys** i burmistrz Barcelony. którzy znajdują się na pokładzie statku **„Uruguay“** oświadczyli, iż **biorą na siebie całkowitą** odpowiedzialność za wypadki.

Czy ustrój zbliżony do faszyzmu?

Paryż, 8. 10. (PAT.) Wypadki hiszpańskie zapełniają szpalty wszystkich wielkich dzienników, które wysłały do Hiszpanji swoich korespondentów. **„Petit Parisien“** stwierdza. iż **rząd hiszpański odniósł zdecydowane zwycięstwo. „Echo de Paris“** wyraża życzenie, by zwycięscy nie nadużywali swej przewagi. **„Petit Journal“** przypuszcza. iż obecne powstanie w Hiszpanji prawdopodobnie nowy **ustrój zbliżony do faszyzmu** włoskiego lub do ustroju niemieckiego.

Paryż, (PAT.) **Sprawozdawca „Petit Journal“ w Barcelonie ocenia liczbę zabitych i rannych na ulicach miasta** w ciągu dnia wczorajszego **na 2 tys. osób.**

Lokalne niepokoje ponowiły się.

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą: w **Huelva** doszło do starć z policją; jest jeden zabity. 2 ciężko rannych. W **Baeza** rzucono 2 bomby, w **Linares** ruch powstańczy ogarnął miejscowe kopalnie. Wojsko po dłuższej strzelaninie opanowało położenie. Zginął jeden górnik. 2 jest ciężko rannych. W **Carolinia** zaburzenia zmusiły policję i wojsko do użycia broni palnej. jest 2 zabitych. 4 ciężko rannych.

Paryż, (PAT.) Komisarzem rządowym **w Madrycie** został mianowany **Martinez Devalasco.** Wczoraj wieczorem w wielu miejscach doszło do **ożywionej strzelaniny.** W pobliżu dworca północnego policja rozproszyła większą grupę rewolucjonistów. Minister spraw wewn. oznajmił. iż **na wybrzeżach Asturji wylądowały wojska rządowe,** które niezwłocznie przystąpią do pacyfikacji prowincji. W Asturji liczba powstańców wynosi około 6 tys. osób.

Paryż, (PAT.) Z Barcelony donoszą: major **Perezfarres,** który dowodzi grupą powstańców, broniących pałacu Generalidad. **stanie przed doraźnym sądem wojskowym.** Wczoraj o północy połączenia telefoniczne i telegraficzne z Barceloną **jeszcze nie były całkowicie przywrócone.**

Londyn. (PAT.) Generał **San Jurjo.** który brał udział w rewolcie w roku 1932. oświadczył przedstawicielowi Reutera. iż **ofiarował swą pomoc rządowi Lerroux w tłumieniu powstania.**

Paryż. (PAT.) W **Ferrel** grupa powstańców usiłowała **zawładnąć komisarjatem policji.** Napastników odparto. **Przywódca ich poległ.** dwu policjantów jest zabitych. Ruch rewolucyjny w **Villa Rebledo stłumiono.** 4 osoby zginęły w czasie strzelaniny.

Zamknięcie szkół w całym kraju.

Paryż, 8 października (PAT.) **Z Madrytu donoszą:** Z rozkazu ministerstwa oświecenia **wszystkie szkoły zamknięto aż do odwołania.**

Znika koszmar rewolucyjny.

Madryt, 8. 10. (PAT.) Agencja **Fabra** komunikuje: **Po bezwarunkowej kapitulacji powstańców katalońskich, którzy ogłosili niezależną republikę katalońską i po stłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji, położenie powraca do stanu normalnego. Ludność Madrytu manifestowała dzisiaj, wyrażając swe poparcie rządowi. — Dziesiątki tysięcy osób należących do wszystkich klas społecznych** entuzjastycznie **witały premjera Lerroux w chwili gdy opuszczał swe mieszkanie,** udając się do m-stra spraw wewn. **Wśród długotrwałych, niemilknących okrzyków minister z trudnością mógł przedostać się poprzez otaczający jego samochód tłum. Wszystkie ulice w pobliżu gmachu, gdzie zasiadała rada ministrów, były wypełnione przez tłum, domagający się ukazania się członków rządu na balkonie. Podobne manifestacje powtórzyły się kiedy Lerroux udał się do prezydenta państwa. W innych dzielnicach miasta powtórzyły się podobne manifestacje. Tłum radosnymi okrzykami witał oddziały wojska. Z prowincji donoszą, że ludność wszędzie pragnie okazać swe poparcie rządowi oraz radość, że ustąpił koszmar rewolucyjny a życie powraca do normalnych warunków.**

Samozwańczy rząd Katalonii deportowano.

Paryż, 8. 10. (PAT). Na pokładzie parowca **„Uruguay"**, na którym przewieziono pod strażą byłego prezydenta Katalonji Companysa. znajdują sie prócz niego i **inni członkowie tymczasowego rządu katalońskiego.** Wymienieni są wśród osób przewiezionych na statek: radca finansów rządu katalońskiego **Martin Esteve**, radca wychowania publicznego **Ventura Gassol**. radca pracy **Martin Barrera**, radca sprawiedliwości **Ruhi**, radca robót publicznych **Mestres** i radca do spraw gospodarczych **Comorera.**

Pozatem przewieziono na pokład statku **przewodniczącego parlamentu katalońskiego Cadanovasa**, radcę do spraw wewn. **Tarradellasa** oraz b. radcę **Comasa.** Aresztowano również i internowano na statku **burmistrza i wszystkich funkcjonarjuszy miejskich.**

Spokój wraca.

Barcelona 8. 10 (PAT). Jak podaje hiszpańska agencja urzędowa życie w Barcelonie przybiera **wygląd normalny.** Tramwaje, autobusy oraz kolej podziemna funkcjonują normalnie. Robotnicy powoli powracają do swych zajęć. Należy spodziewać się, że dziś popołudniu będzie miało wygląd zupełnie normalny. Podobne doniesienia nadchodzą z **Madrytu.**

Madryt, 8 października (Telef. wł.). Naczelny dowódca rządowych sił zbrojnych w Barcelonie, generał **Bated** zarządził **obsadzenie wszystkich budynków państwowych i komunalnych**, oraz użyteczności publicznej przez wojsko. Oddziały wojskowe, które już **od dwóch dni biorą udział w akcji** pacyfikacyjnej, są już zupełnie wyczerpane. Do portu zawinęły **dalsze okręty wojenne.** Aresztowania w Barcelonie trwają w dalszym ciągu. Dotychczas **aresztowano ponad 500 osób.** B. premjer **Azana**, który po upadku rządu separatystycznego **zbiegł, nie został dotychczas ujęty.** Ulice miasta były w nocy zamknięte dla wszelkiej komunikacji.

Położenie nagle zaostrzyło się.

Madryt. 8. 10. (Tel. wł.) Proklamowany przez socjalistów **strajk generalny teraz dopiero znajduje poparcie także anarchistów i syndykalistów** wskutek czego rozszerza się przedewszystkiem na prowincji. Dwa syndykaty proklamowały obecnie strajk w **Maladze i Grenadzie. W San Sebastian** przybrał dziś strajk rozmiary strajku generalnego. Także w **Sewilli strajk jest powszechny.** We wszystkich tych miastach prowadzone są **bójki i słychać ustawiczną strzelaninę.** W Logrono jest już 10 zabitych i bardzo dużo rannych. Policja dokonuje licznych aresztowań. W Sewilli aresztowano 130 agitatorów przewrotowych.

Podpalono kościół.

Lograno (PAT) **W jednej z sąsiednich wiosek rewolucjoniści podpalili kościół i budynek merostwa.** Policja rozproszyła ich. W czasie starcia zabito trzy osoby.

Także w stolicy nowe walki.

Madryt, 8. 10. (PAT). Dziś popołudniu po pewnem uspokojeniu, jakie dawało się zauważyć rano. — **wybuchły dalsze walki w rozmaitych dzielnicach miasta. Rzucono kilkanaście bomb a odgłosy strzałów słychać niemal ciągle.** Sądy wojenne, przed którymi stanąć mają powstańcy barcelońscy. rozpoczynają swą działalność jutro. Nieprawdopodobne jest. aby którykolwiek **z przywódców skazany został na śmierć,** gdyż w ten sposób w szerokich masach **uzyskałby miano męczennika,** co mogłoby dać asumpt do dalszych zamieszek.

—oo—

Włosi wydalili niemieckiego dziennikarza.

Berlin, 8 października. (Tel. wł.) Niemieckie biuro inform. donosi. że jego **korespondent, obywatel niemiecki dr. Wilhelm Bianchi został przez policję medjolańską** aresztowany a po **paru dniach przetrzymania w areszcie wydalony z Włoch,** „bez żadnej przyczyny". Wydalonego konwojował włoski urzędnik **kryminalny** aż do granicy szwajcarskiej.

Francuskie wybory samorządowe
nie zmieniły układu sił.

Paryż, 8. 10. (PAT). Wybory do **rad generalnych,** które odbywały się wczoraj w całej Francji z wyjątkiem Paryża i depart. Sekwany **nie zmieniły w znaczniejszym stopniu dotychczasowego układu sił.** Na ogólną liczbę **1518** mandatów znane są wyniki dotyczące **1593** mandatów. **1192** członków rad generalnych zostało już **ostatecznie wybranych,** w **308** wypadkach odbędzie się **powtórne głosowanie** dnia 14 bm. Konserwatyści stracili 5 miejsc. Unja republikańsko-demokr. (grupa Marina) zyskała 9 miejsc. demokraci-ludowi (katolicy) zyskali nowych 7 mandatów. radykali niezależni stracili 7 mandatów. radykali-socjalni (grupa Herriota) — zyskali 1 mandat. socjaliści francuscy zyskali 1 mandat. socjaliści S. F. I. O. stracili 5 mandatów i wreszcie komuniści stracili 1 mandat.

Ponownie zostali wybrani Sarraut. Flandin. Marquet i Marin. **Żadna z wybitniejszych osobistości politycznych nie przepadła we wczorajszych wyborach.**

Ulegająca odnowieniu we wczorajszych wyborach **połowa członków** rad generalnych (sejmiki departamentalne) według statystyki z roku 1928 przedstawiała się pod względem przynależności partyjnej w sposób następujący: konserwatyści — 93 mandaty. Unja republik.-demokr. (grupa Marina) — 263. republikanie lewicy — 272. radykali niezależni — 121. radykali socjalni (grupa Herriota) — 384. socjaliści S. F. I. O. — 125. republikanie socjalni — 72. republikanie radykalni — 106. komuniści — 16 mandatów.

Dalszy spadek funta.

Warszawa, 8. 10. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpił **po dwudniowej przerwie ponowny spadek funta angielskiego.** Zaznaczyć przytem należy. że o ile **w Warszawie** dewiza na Londyn **nie spadła poniżej** dotychczasowego rekordu baissy i nawet nie osiągnęła jeszcze tego poziomu. **na innych giełdach zanotowano niebywale niski kurs funta.** Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 25.85 wobec 25.87 w sobotę. w **Zurychu** 14.97 wobec 14.98 i trzy czwarte. w **Paryżu** przy otwarciu 74.07 wobec 74.20 przy sobotniem zamknięciu. Jak wykazują późniejsze notowania londyńskie funt **w dalszym ciągu spadał** w czasie posiedzenia giełdowego. Tak np. frank notowany był przy otwarciu 74.09 a w późniejszych godzinach 74.03. W związku z lekkiem osłabieniem dewizy na Nowy Jork **rozpiętość kursów funta i dolara nie powiększyła się** w dniu dzisiejszym w tym stopniu. jakby się należało spodziewać na podstawie spadku funta. W późniejszych godzinach dewiza na Nowy Jork notowana była w Londynie 4.91 7/16 (stary parytet 4.86 5/8). dewiza **na Berlin wykazuje ponownie lekkie wzmocnienie.**

GIEŁDA DEWIZOWA.

Warszawa, 8. 10. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.35. Holandja 358.55. Kopenhaga 115.50. Londyn 25.85. Nowy Jork 5.25. Oslo 129.80. Paryż 24.89. Praga 22.09. Szwajcarja 172.69. Sztokholm 135.35. Włochy 45.35. Berlin 213.00. Obroty średnie. tendencja niejednolita. Dolary poza giełdą 5.24. rubel złoty 4.58. dolar złoty 8.91. marka niemiecka 195.00. funt szterlingów 25.83.

Papiery procentowe: budowlana 47.45. stabilizacyjna 77.75. inwestycyjna 116.50. premjowa dol. 53.50. konwersyjna 68.25. dolarowa 74.25. listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 94.25. Lilpop 10.00. Starachowice 13.30. Haberbusch 34.00.

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych. listów zastawnych i akcyj oraz obligacyj Warszawy.

Prywatnie pożyczka dolarowa Warszawy **66 i jedna trzecia.**

Z Ameryki.

KUBA ZA WZOREM MEKSYKU.

Hawana, 8. 10. (Tel. wł.). O północy proklamowany został **strajk generalny w całej wschodniej części wyspy Kuby.** W Hawanie w różnych dzielnicach miasta **eksplodowało 30 bomb,** które jednak nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Dla odmiany strajk marynarzy.

Nowy Jork 8. 10. (Tel. wł.). Organizacje zawodowe **marynarzy amerykańskich na okrętach atlantyckich proklamowały dziś strajk.** Żądaja one minimum zarobków dla marynarzy w wysokości **75 dolarów miesięcznie, podwyższenia liczby zatrudnionych na każdym okręcie ludzi o jedną trzecią i prawa tworzenia własnych organizacyj zawodowych.**

Dzika zemsta wydalonego.

Paryż (PAT). Havas donosi z Budapesztu: Obywatel węgierski **Laszlo Ehik.** wydalony z Czechosłowacji. **przedostał się bez paszportu na terytorjum czechosłowackie i zastrzelił żandarma i celnika czechosłowackiego.** dwu innych funkcjonarjuszy jest ciężko rannych. **Laszlo Ehik** zbiegł następnie na terytorjum węgierskie. gdzie oddał się w ręce miejscowych władz policyjnych.

Ujęcie szpiega w Rumunji.

Czerniowce, 8. 10. (PAT.) Rumuńska straż graniczna **w Serokach ujęła studenta uniwersytetu w Jassach,** niejakiego **Iwaszczenkę** w chwili gdy usiłował **przeprawić się przez Dniestr na stronę sowiecką.** Przy zatrzymanym znaleziono wiele kompromitujących **dokumentów,** świadczących o tem. że był on członkiem rozgałęzionej **bandy szpiegowskiej.** Odstawiono go do dyspozycji sądu wojennego w Jassach.

Sidzikauskas skazany za przekupstwo.

Berlin, 8. 10. (PAT). Niem. biuro inform. donosi **z Kowna:** W procesie **o korupcję** przeciwko b. posłowi litewskiemu w Berlinie **Sidzikauskasowi zapadł ub. nocy wyrok. Sidzikauskas skazany został na 6 miesięcy więzienia** z odroczeniem wykonania kary na 3 lata. Motywy wyroku zostaną ogłoszone później.

Zaniepokojenie w Portugalji.

Lizbona, 8 października. (Tel. wł.) Po porozumieniu z ministrami: wojny. marynarki i spraw wewnętrznych wydał rząd portugalski kommunikat. w którym stwierdza, **że z jak największą uwagą śledzi przebieg wydarzeń w Hiszpanji. aby w razie potrzeby przedsięwziąć odpowiednie kroki,** celem zapewnienia Portugalji bezpieczeństwa. Rząd uczynił też odpowiednie kroki. **aby nie dopuścić do wybuchu rozruchów w Portugalji.** Agitatorzy polityczni utrzymujący stosunki z przywódcami rozruchów hiszpańskich **mają być aresztowani.** Komunikacja telefoniczna z Madrytem jest **przerwana.** Władze portugalskie zarządziły **zamknięcie granicy hiszpańskiej.**

Madryt, 8 października. Pułkownik Jimenez Arenas mianowany został prezydentem rządu katalońskiego na miejsce aresztowanego Companysa. W Lograno podpalili rebeljanci tamtejszy kościół. który spłonął doszczętnie. Podczas starcia z policją. 8 rebeljantów zostało zabitych. Wedle najnowszych wiadomości. strajk generalny na prowincji rozszerza się coraz bardziej.

Nowe nieporozumienie
na Śląsku Cieszyńskim.

Morawska Ostrawa 8. 10. (Tel. wł.) Poważne zaniepokojenie wywołuje wiadomość. że czeskie władze szkolne zamierzają w dalszym **ciągu ograniczyć szkolnictwo polskie** w Gruszowie przez wydzielenie młodzieży polskiej i złączenie jej w **jednej klasie z jedną siłą nauczycielską.** Jeszcze w 1919 roku w 10 klasach pobierało w Gruszowie naukę 530 dzieci Polaków. obecnie naliczono tylko 81 dzieci polskich. Odnośną decyzję motywuje się tem. że 37 dzieci polskich **posiada obywatelstwo polskie, a Czesi nie mogą tolerować u siebie mniej szościowych szkół polskich skoro Polska zrzuciła z siebie** zobowiązania mniejszościowe.

Morawska Ostrawa 8. 10. Wobec rzekomej pogłoski. jakoby w **Lutynii niem.** koło Bogumina Polacy zamierzali demonstrować z okazji przybycia ks. kard. wrocławskiego **Bertrama** przeprowadzono dochodzenia. Akt bierzmowania **odbył się przy asyście silnego oddziału żandarmerji.** sprowadzonej z całego Zagłębia **Karwińskiego.** Ludność polska zastrzega się przeciw podejrzeniom. jakoby zamierzała niewłaściwie zachować się wobec dostojnika Kościoła Katol. czy też państwa czeskiego.

Czy b. min. Titulescu przyjmie tekę?

Paryż, 8. 10. (PAT). Agencja **Havasa** donosi z Bukaresztu: **Min. Titulescu przybędzie prawdopodobnie do Sinaja dzisiaj popołudniu i będzie przyjęty przez króla.** Następnie spotka się z premjerem Tatarescu, by ustalić podstawy **współpracy.** Możliwem jest. iż rozmowa z premierem odbędzie się dopiero po konferencji Titulescu z przywódcami partji liberalnej i stronnictwa opozycji. **Ostateczna decyzja min. Titulescu** byłaby więc znana dopiero we wtorek.

Bukareszt, 8 października (Tel. wł.) Titulescu, który dziś powrócił z Francji udał się bezpośrednio do Sinaja. gdzie przyjęty został przez króla. Titulescu **odmówił przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacyj,** przed audjencją u króla.

Zniżenie opłat.
dla ukończonych słuchaczy uniw.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). Ministerstwo Oświaty wydało **zarządzenie do rektorów wyższych uczelni w sprawie opłat od niektórych studentów. Wobec wątpliwości,** jakie nasuwało stosowanie przepisów o opłatach akademickich w stosunku do studentów, którzy mają już absolutorjum **po wysłuchaniu wszelkich przepisanych wykładów i odbyciu zajęć praktycznych a nie złożyli jeszcze egzaminów na niższy stopień magistra.** Ministerstwo ustaliło **specjalne stawki dla tej kategorji słuchaczy.** Na wydziałach **humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych** uniwersytetów pobierać się będzie od tych studentów **połowę czesnego, o ile zechcą korzystać z bibljotek uniwersyteckich,** świadczeń studenckich, kasy chorych, ulg przejazdowych na kolejach itd.

—oo—

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). W dniu 11-go bm. wyjeżdża z Warszawy do **Budapesztu wycieczka około 250 osób Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod kierunkiem posła Starzaka.**

—ooo—

Komitet budowy kaplicy w Raranczy.

Czerniowce, 8. 10. (PAT.) Z inicjatywy związku stowarzyszeń polskich w Rumunji zawiązał się w Czerniowcach komitet budowy kaplicy legjonowej w **Rarańczy,** złożony z przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj polskich oraz polskiej ludności włościańskiej w Rarańczy. **W planach komitetu leży wybudowanie kaplicy-mauzoleum,** w której byłyby złożone zwłoki legjonistów polskich. poległych w okresie wojny światowej na Bukowinie. rozproszone obecnie po różnych cmentarzach wojskowych.

Komórka komunistyczna
w wojsku bułgarskiem.

Sofia, 8. 10. (PAT). **Władze policyjne odkryły potajemną drukarnię, w której wydawano organ partji komunistycznej.** W Haskovo zlikwidowano komórkę komunistyczną. Policja dokonała licznych aresztowań. **Wśród uwięzionych są żołnierze.**

WIZYTA NIEMIECKA NA WĘGRZECH.

Budapeszt 8. 10. (PAT). Przybył tu minister Oświaty Rzeszy **Rust.** W kołach oficjalnych oświadczają, że wizyta ta **nie ma charakteru politycznego** (?). Dzienniki podają. że minister Rust odwiedzi premjera Goemboesa.

FR. HARPER. 17

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Przybyły położył walizkę na górne łóżko, rzucił do siatki laskę bambusową jakiegoś niesamowitego kształtu, zdjął kapelusz, zgniótł go niedbale w dłoni i wetknął do kieszeni płaszcza.

— Mam przyzwyczajenie przyjeżdżać na dworzec na ostatnią chwilę. Zrobiłem z tego rodzaj sportu. Nie znam nic nudniejszego, jak czekanie na odjazd. Do tego pociągu wskoczyłem, gdy już był w ruchu. Byłoby fatalnie, gdybym był trafił do niewłaściwego pociągu!...

Jan Rojek nie odpowiedział ani słowa i usiłując ukryć nerwowe dreszcze, pochylił się nad gazetą. Dotąd miał nadzieję, że będzie jechał sam. Nieoczekiwany wypadek zmieszał go, zwiastując niebezpieczeństwo. Wywiadowca?... Wprawdzie Hanka Wolska znikła pod doświadczoną ręką doktora chemji Marji Rojkówny, ale to jeszcze nie daje absolutnej gwarancji, że ten pan nie jest z policji.

Tymczasem dziwacznie ubrany jegomość już nie zwracał wcale uwagi na Janka, jakby naprawdę nie wiedział, co zaszło przed trzema dniami i właśnie to się wydawało podejrzanem i wyglądało na rozmyślne naigrawanie się, czy też pewnego rodzaju sport.

Pasażer spokojnie ściągnął swój płaszcz wielbłądzi, wyjął dużą papierośnicę, otworzył ją — pociągnęło lekkim aromatem dobrego cygara hawańskiego — po namyśle schował papierośnicę, jeszcze raz sięgnął ręką do kieszeni i włożył do ust kawałek gumy do żucia.

Był dużego wzrostu, szeroki w ramionach, miał szczerą odważną twarz, której w żadnym wypadku nie można było nazwać ładną; ostatecznie nie dbał o to, jakie wrażenie sprawia jego wygląd zewnętrzny, bo uważał, że ludzie naogół nie są warci tego, by zabiegać o ich względy.

Wywiadowca?... Jan Rojek zaszył się w kąt i z obawą obserwował każdy ruch nieznajomego.

Konduktor wagonu sypialnego wszedł cicho, jak dobrze wytrenowany lokaj. Usiłując nadać głosowi niskie tony, Rojek zapytał, czy musi być obecny przy kontroli paszportu.

— Nie, proszę pana, to jest zupełnie niepotrzebne — odpowiedział konduktor, zabierając paszporty i bilety kolejowe obu podróżnych.

Zkolei zapytał drugi pasażer, czy można w tym pociągu dostać szampana?

— Naturalnie! W wozie restauracyjnym jest szampan, konjak, likier — wszystko, co pan sobie życzy!

— Doskonale. W takim razie niech pan każe mi przynieść pół butelki szampana, ale zimnego!

Janek całkiem zgłupiał. Przypuszczenie, że urzędnik policji śledczej może pić szampana, wydało mu się rażącym nonsensem. A może to był prezydent policji we własnej osobie?... Wszak nie jest wykluczone, że mógł sam się podjąć śledztwa w sprawie Szwarcberga, a szampana zamówił poprostu dla niepoznaki.

Jankowi zimno się zrobiło, gdy zobaczył, że jego towarzysz podróży ciągnie drogie wino jak wodę; przytem nie pytając o pozwolenie usiadł na dolnem łóżku, trzymając szklankę w jednej ręce, a grzebiąc drugą w całym stosie czasopism i broszur. Wybrał jedną i pogrążył się w czytaniu, klepiąc się raz po raz po kolanie. Podczas lektury jego twarz nabrała niebezpiecznego, prawie groźnego wyrazu.

Rojek zdążył zauważyć okładkę: Hegelin. „Filozofja człowieka".

Niewątpliwie książka bardzo go interesowała, ponieważ czytał uważnie wiersz po wierszu, nie odrywając oczu nawet wówczas, gdy podnosił szklankę do ust: zdawało się zapomniał, że oprócz niego jest jeszcze ktoś w przedziale.

Wreszcie Janka zaczęło denerwować to bezustanne, skupione czytanie: miał ochotę przerwać mu i zapytać bez ogródek, czy nie słyszał czegokolwiek o wypadku ze Szwarcbergiem. Znów rozwinął gazetę i zaczął szukać słowa „Szwarcberg", sądząc, że gazeta powinna umieścić wszystkie wiadomości, jakie uzyskano w tej sprawie w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. W żadnej gazecie nie znalazł nawet wzmianki o Szwarcbergu; w ciągu ubiegłej doby wybuchł wielki pożar, popełniono dwie kradzieże z włamaniem oraz zamordowano jakiegoś jubilera w celach rabunkowych. Zdawało się, sprawa Szwarcberga poszła w zapomnienie. Ostatecznie nie było w tem nic dziwnego, ponieważ samobójstwo stało się w dzisiejszych czasach zjawiskiem tak powszedniem, że przestało na długo zaprzątać umysł czytelnika, choćby okoliczności, towarzyszące wydarzeniu, nasuwały pewne refleksje, jak naprzykład w danym wypadku; poza tem sam pomysł pozbawienia się życia w mieszkaniu całkiem nieznajomych ludzi można było równie dobrze wytłuma urojeniem, swego rodzaju idee fixe.

Sąsiad Rojka nagle parsknął głośnym śmiechem. Postawił na stoliku szklankę, która mu przeszkadzała, i aż się zanosił w napadzie niepohamowanej, żywiołowej wesołości. Janek zerknął z podełba na trzęsącego się od śmiechu jegomościa i pomyślał, że ten albo się upił, albo kpi z niego. A może śmiech był wyrazem zadowolenia, że trop nie był fałszywy i że tym razem zdobycz już mu się nie wymknie z rąk...?

Dziwaczny pasażer uderzył się dłonią po kolanie, jeszcze raz się roześmiał, spojrzał nagle na towarzysza i zapytał po polsku:

— Pan Polak?

— Tak!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 383/34.
Kraków, dn. 25 sierpnia 1934.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru X-go w Krakowie przy ul. Garbarskiej pod Nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 listopada 1934, od godziny 9 rano, w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Krakowie Nr. 2, ul. św. Jana 22 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1) lwh. 456 ks. gr. gm. Mogiła składającej się z parceli bud. 135/1, 135/2 i 136/3 oraz parcel grunt. lkat. 1082/2 ogród. 1083/3 ogród, 1084/2 rola, 1084/3 rola, 1085/2 pastwisko i 1085/3 pastwisko. Na parcelach budw. stoi stara stodoła z drzewa, strzechą kryta. Obok stodoły rośnie jasion i kasztan. — Łączny obszar powyższych parcel wynosi 81 ar. 25 m².

II) nieruchomości lwh. 459 tejże księgi gruntowej, składającej się z parcel grunt. lkat. 1079/1 pastwisko i parceli bud. lkat. 304 o łącznym obszarze 10 ar. 76 m². — Na parcelach tych stoi dom drewniany, papą kryty, z piwnicą murowaną sklepioną, stajnia z drzewa papą kryta, kuźnia z cegieł, dachówką kryta oraz studnia z kręgów betonowych z pompą i kiwaczem żelaznym.

III) nieruchomości lwh. 762 tejże księgi, składającej się z parcel grunt. lkat. 1050/3 rola, 1050/4 rola, 1051/3 pastwisko i 1051/4 pastwisko o łącznym obszarze 37 ar. 43 m².

Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Krakowie — a stanowią własność Władysława i Tekli Marcinków.

Powyższa nieruchomość ad I) została oszacowana na sumę 3.050 zł, ad II) na 1409 zł., zaś ad III) 1100 zł.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. ad I) od kwoty 2287 zł. 50 gr., — ad II) od kwoty 1056 zł. 75 gr., zaś ad III) od kwoty 825 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie ad I) w kwocie 305 zł., ad II) 140 zł. 90 gr., ad III) 110 zł. — albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Św. Jana Nr. 22.

Dnia 6 października 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru X.
(—) Jan Pałasz.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.
dnia 6 października 1934.
Sygn. IX. Km. 2899/34.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru IX. ul. Karmelicka 27 Sygn. IX. Km. 2899/34 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 16 października 1934 o godzinie 10.30. w Krakowie przy ul. Św. Filipa nr. 3. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, obrazy olejne, dywany i narzuty.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Sygn. IX. Km. 1461/34.
Sygn. VI. E. 3259/34.

Obwieszczenie.

Na wniosek wierzyc. pop. Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie przeciw **zobowiązanym:** Stanisławowi Kotarbie i Józefie z Krupów Kotarbowej w Krakowie, ul. Karmelicka 27.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX-go, urzędujący w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 27. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 listopada 1934 r. od godziny 9.30 rano, w sali posiedzeń nr. 3. Sądu Grodzkiego w Krakowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 362. ks. gr. gm. kat. Rakowice, składającej się z a) parc. bud. lkat. 162 obszaru 325 m², b) z parc. gr. lkat. 122/85 z ogrodu 250 m², obie parcele są w jednym kompleksie a na nich stoi dom jednopiętrowy murowany z mansardem, położonej w Rakowicach, powiecie krakowskim, województwie krakowskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Rakowice, obejmującej powierzchni 575 m², która stanowi własność Stanisława Kotarby i Józefy z Krupów Kotarbowej po połowie własnej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 25.400. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 19.050.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.540 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wart. ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kraków, dnia 6 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Sygn. IX. Km. 912/34.
Sygn. VI. E. 1196/34.

Obwieszczenie.

Na wniosek wierzyc. pop. Salomona Jonasa w Czarnym Dunajcu przeciw **zobowiązanym:** Franciszkowi Janowi 2-ga im. Roszczykowi i Wiktorji z Bielów Roszczykowej w Prądniku Czerwonym, Dobrego Pasterza nr. 151.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX-go, urzędujący w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 27, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 listopada 1934 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń nr. 3. Sądu Grodzkiego w Krakowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 94. ks. gr. gm. kat: Prądnik Czerwony składającej się z a) parc. lkat. 9/1 plac pod budowę obsz. 75 m², b) z parc. lkat. 259/3, ogrodu 123 m², c) z parc. lkat. 261/2 roli obsz. 4920 m², d) pastwiska obsz. 356 m², wszystkie powyższ. parcele znajdują się w kompleksie, a na parceli lkat. 259/3 został wybudowany dom, stajnia, klozety i chlewik, położonej w Prądniku Czerwonym, powiecie krakowskim, województwie krakowskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Prądnik Czerwony pod Nr. 151, obejmującej powierzchni 5474 m², która stanowi własność w ¾ częściach Franciszka Jana 2-ga im. Roszczyka i w ¼ części Wiktorji z Bielów Roszczykowej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.896.40. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 6.672.30.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 889.64, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wart. ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kraków, 5 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Km. 822/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego L. 17, na zasadzie art. 679 i następnych K. P. C. obwieszcza o sprzedaży w drodze publicznej licytacji połowy realności obj. lwh. 1126 ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, stanowiącej własność Cylli z Gassnerów Littnerowej z Oświęcimia, przedmiotowa realność składa się z par. bud. lkat. 625 o pow. 578 m², oraz par. grunt. lkat. 1359/2 o pow. 272 m². Na par. bud. lkat. 625 stoi budynek mieszkalny jednopiętrowy murowany, kryty dachówką cementową, oraz budynek parterowy murowany, kryty papą, obejmujący dwa sklepy. Nadto znajduje się studnia murowana z cegieł, oraz komórki drewniane.

Licytacja odbędzie się w dniu 27. listopada 1934 r. od godziny 9.30 przedpołudniem w sali Nr 17 Sądu grodzkiego w Oświęcimiu.

Suma oszacowania połowy wyżej opisanej realności wynosi kwotę 14.461 zł., zaś suma wywołania z powodu drugiej licytacji kwotę: 9.640 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokości 1.446 zł. 10 gr. (t. j. 1/10 część sumy oszacowania, art. 686 § 1 kpc.) do rąk komornika lub do depozytu sądowego.

Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich (papiery o bezpieczeństwie pupilarnem art. 686 § 2 kpc. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Oświęcim, dnia 2. października 1934 r.

Komornik:
Stanisław Szperber.

„Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.